

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 260-66
Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

Japończycy przekroczyli granicę W ataku na posterunek mongolski brały udział tanki i samoloty

Kaganowicz na Syberii. - Chińczycy opuszczają zagrożony teren

MOSKWA, 14. 2. (PAT). Agencja Tass donosi z Ulan Bator, że w dniu 12 lutego o godz. 7 rano mieżany oddział japońsko-mandżurski złożony z 500 ludzi na 20 samochodach ciężarowych, z ciężkimi i lekkimi karabinami maszynowymi oraz trzema armatami, eskortowany przez dwa czołgi i dwa samoloty, PRZEKROCZYŁ GRANICĘ MONGOLSKĄ I ZAATAKOWAŁ MONGOLSKI POSTERUNEK GRANICZNY W BULUNDERSU.

Miejscowość ta znajduje się w odległości 7 klm. od granicy. Załoga posterunku stawiała napastnikom energiczny opór, lecz wobec faktu, iż siły przeciwnika były 5-krotnie wyższe, oraz tego, że wojska japońsko-mandżurskie zmierzały do otoczenia żołnierzy mongolskich, ci ostatni zmuszeni byli do cofnięcia się, pozostawiając na polu walki jedną lekką armatę oraz karabin maszynowy, które zostały zabrane i wywiezione przez wojska japońsko-mandżurskie.

Ścigając cofających się strażników mongolskich, oddział japońsko-mandżurski wdarł się jeszcze głębiej na terytorium mongolskiej republiki ludowej w odległości 10 do 12 klm. od granicy. Niemniej jednak oddziały mongolskie przy pomocy nadeszłych posiłków odrzuciły z powrotem do Mandżurji oddziały, które wtargnęły na terytorium mongolskie.

W czasie starcia, po stronie mongolskiej jeden ze strażników mongolskich był zabity, a 7 odniosło rany. Straty napastników należy obliczać na co najmniej 10 ZABITYCH i OKOŁO 20 RANNYCH.

Rząd mongolski wystosował telegraficznie do rządu Mandżurii notę, w której zakłada energiczny protest i domaga się wszczęcia natychmiastowego śledztwa dla badania okoliczności napadu oraz pogwałcenia granicy.

HSIN-KING, 14. 2. (PAT). — Agencja Domei donosi: Dochozdenie urzędowe stwierdziło, że 3 samoloty, które przysłyż z pomocą wojskom Mongolji zewnętrznęj w czasie starcia pod Olahodka w dniu 12 lutego, należały do sił zbrojnych Z. S. S. R.

TOKIO, 14. 2. (PAT). — Agencja Domei donosi: Rada gabinetowa postanowiła wobec wydatków wyasygnować z funduszu zapasowych 4 miliony jen na armję, 90.000 na marynarkę i 170

tysięcy na potrzeby min. spraw zagranicznych.

PARYŻ, 14. 2. (PAT). Potęgające się napięcie między Sowiecami a Japonją budzi uwagę prasy. „Matin“ donosi, że rząd sowiecki, obawiając się, BY NA

WIOSNĘ NIE PRZYSZŁO DO KROKÓW WOJENNYCH W SYBERJI WSCHODNIEJ, przeprowadza bardzo poważne przygotowania wojskowe na całej przestrzeni między jeziorem Bajkalskiem a Władywostokiem.

Komisarz komunikacji KAGANOWICZ BAWI OBECNIE NA SYBERJI, zaopatrzony w specjalne pełnomocnictwa Stalina. Ma on za zadanie udzielić odpowiednich instrukcji władzom lokalnym, CELEM POLEPSZENIA

LOSU I NASTROJÓW LUDNOŚCI WIEJSKIEJ NA WYPADK WÓJNY.

SZANGHAJ, 14. 2. (PAT). — Ludność chińska w pośpiechu opuszcza pogranicze mandżursko-mongolskie.

Napad na dep. Bluma sfilmowany Podczas pierwszej konfrontacji napastnik nie został poznany Najście ludowców na lokal L'Action Francaise

PARYŻ, 14. 2. (PAT). Wczoraj o godz. 23-ej komisarz Guillaume zakończył rewizję w redakcji „L'Action Francaise“. Gabinet Leona Daudet został opieczetowany. Znaczna część członków redakcji wraz z Leonem Daudet i jego żoną opuściła lokal, zanim ukończono rewizję.

Poufne dokumenty

Redaktor naczelny „L'Action Francaise“ Maurice Pujo, który do końca był obecny podczas rewizji, oświadczył, iż dokumenty, zabrane przez policję, nie przedstawiają wielkiej wartości dla śledztwa. „Poufne dokumenty — oświadczył Pujo — znajdują się w pewnym miejscu“. Pujo odmówił podpisania protokołu, oświadczaając komisarzowi, który nałożył pieczęcie na gabinet Daudeta, iż protestuje przeciwko „temu zamachowi na wolność prasy“.



Leon Blum

Dziennik „L'Action Francaise“ wbrew wczorajszym przypuszczeniom, ukazał się dzisiaj normalnie.

Podczas rewizji policja znalazła kapelusz i krawat Leona Bluma. Scenę napadu na Bluma zdołał sfilmować jeden z amatorów operatorów kinematograficznych. W mieszkaniu

jego dokonano również rewizji, przyczem film został zabrany.

PARYŻ, 14. 2. (PAT). Dziś wyświetlono na ekranie zdjęcie z napadu na Bluma, dokonane przez amatora-świadka wydarzenia. Zdjęcie jest bardzo wyraźne i umożliwi podobno ustalenie tożsamości napastników.

Trzej inspektorowie policji dokonali dziś rewizji u de Cluzeau.

Biuro polityczne partii komunistycznej zwróciło się dziś do partii socjalistycznej z propozycją zorganizowania w nadchodzącą niedzielę demonstracji - protestu przeciw napadom na Bluma.

Aresztowany wczoraj wieczorem w Quartier Latin domniemany napastnik Leona Bluma nazywa się Jean Lecomte i jest z zawodu inspektorem asekuracyjnym. Oświadczył on, iż był obecny podczas manifestacji, ale nie brał w niej udziału. Lecomte twierdzi, iż nie jest już członkiem „Action Francaise“.

Konfrontacja bez wyniku

PARYŻ, 14. 2. (PAT). Komisarz Guillaume zarządził dziś konfrontację aresztowanego wczoraj na miejscu napadu na Bluma Lecomte'a z funkcjonariuszami policji w obecności państwa Monnet. Policjanci nie rozpoznali w Lecomte'cie napastnika. Rewizja u de Cureau nie dała wyników. Jutro będzie on skonfrontowany z Monnet'ami i policją.

Zadawalający stan zdrowia Bluma

PARYŻ, 14. 2. (PAT). Wczoraj wieczorem około godz. 20 lekarze czuwający nad stanem zdrowia Leona Bluma, oświadczyli, iż w zdrowiu jego nie nastąpiło pogorszenie.

W redakcji „Le Populaire“ potwierdzono te wiadomości, dodając, iż przywódca socjalistyczny osłabiony z powodu upływu krwi, będzie zmuszony przez jakiś czas wstrzymać się od wszelkiej pracy. Jest nadzieja, że stan jego zdrowia pozwoli wkrótce powrócić mu do swych zajęć.

PARYŻ, 14. 2. (PAT). Wczoraj wieczorem około godz. 22 do siedziby „L'Action Francaise“ na ul. Asseline wtargnęło około 20 członków frontu ludowego. Pośród obecnych członkami „L'Action Francaise“ a napastnikami doszło do starcia. Policja nie dokonała jednak żadnych aresztowań, a osoby zaś, które ucierpiały w czasie zajść, nie wymagały pomocy lekarskiej.

PARYŻ, 14. 2. (PAT). Organizacja „Action Francaise“ zgłosiła do rady stanu skargę na zarządzenie o rozwiązaniu.

Min. Hoare przyjedzie do Polski

Reorganizacja władz obrony Anglii nastąpi na jesieni

LONDYN, 14. 2. (PAT). Działająca debata w izbie gmin w sprawie reorganizacji władz obrony wykazała, że rząd nie ma obecnie zamiaru utworzenia specjalnego ministertwa obrony.

Z wyjaśnień udzielonych przez przedstawiciela rządu ministra bez teki Percy, wynika, że rząd zadowolni się narazie utworze-

niem stanowiska przewodniczącego komitetu obrony imperjalnej.

W związku z tem w kołach politycznych przeważa opinia, że rekonstrukcja gabinetu ulegnie odroczeniu do jesieni.

Objęcie przez Hoare'a funkcji skoordynowania działalności wszystkich trzech resortów obro-

ny lub stanowiska ministra marynarki czy też lotnictwa stanie się wówczas aktualne. Sir Samuel Hoare zamierza w międzyczasie odbyć szereg podróży, aby zapoznać się z zagadnieniami obrony w innych krajach. W planach jego leżeć ma odwiedzenie Francji, Niemiec, Polski i ZSSR.

TYDZIEŃ WYDARZEŃ

W poniedziałek, 17 lutego za bierze głos w sejmie premier Zyndram Kościalkowski, który ma podobno poruszyć w kilku słowach kwestię leśną. W przeciwnym wypadku minister rolnictwa będzie musiał sam omówić tę sprawę przy rozpatrywaniu budżetu swego resortu.

Cała dyskusja „leśna“ naprzy krzyża się już wszystkim, zwłaszcza, że wiadomo powszechnie, iż główny dyrektor lasów państwowych ma szerokie plecy i wytrzyma każdy atak i, że co roku prowadzona jest podobna walka, która jednak do niczego nie doprowadza. Krytyka nie się poprostu ten resort i na tem kwestja zostaje likwidowana.

Okazało się ostatnio, że owożycja sejmowa i senacka, które szykowały się do walki, zajmują stanowisko wyczekujące. — Nie wybiła jeszcze odpowiednia godzina. „Obóz“ pułkownikowski, przygotowujący się do ofensywy, nie sformułował jeszcze swego ideologicznego programu. Nie ma jeszcze nawet faktycznego przywódcy.

Miekkło przeto i łagodnie brzmiała mowa generalnego referenta, p. Miedzińskiego, który podkreślił tylko dyplomatycznie, że udało się znaleźć wspólny język między rządem a sejmem w kwestiach polityki zagranicznej i obrony państwa.

Z tego łatwo można było wnioskować, że w innych kwestiach obie instytucje dotychczas wspólnego języka nie znalazły.

Generalny referent nie zakomunikował nawet swego przemówienia utartą formułką: proszę o przyjęcie budżetu państwa i ustawy skarbowej do budżetu.

Bardzo możliwym jest, że do poniedziałku pos. Miedziński zmieni swą taktykę, że w ogłosi w sejmie inną zuchwałą mowę, aniżeli w komisji. Lecz jedno jest już dzisiaj pewne, a mianowicie, że oprócz małych szpilek i docinek między wierszami, żadnego poważniejszego ataku na plenum nie będzie.

W konserwatywnych ugrupowaniach kolportowana jest nawet pogłoska, że z generalnego inspektoratu sił zbrojnych wyszedł rozkaz wstrzymania jakiegokolwiek akcji przeciw rządowi. Polecono pozwolić obecnemu gabinetowi spokojnie pracować, aby dać mu możność wykazania swych sił żywotnych, tembardziej, że rząd przeszedł na drogę kompromisów i niejedno zechcił, celem ułaskawienia swych przeciwników w samym obozie rządowym.

„Gubernator“ Banku Polskiego, p. Adam Koc wywiera duży wpływ na politykę finansową rządu, a tem samem na całą politykę, zwłaszcza, że — jak twierdzą jego najbliżsi — przewodniczył w Paryżu gronie nielicznym dla reprezentacji państw bankowych, posiadających wielkie znaczenie dla Banku Polskiego, ale również dla pożyczek, które

częściowo przyniosą korzyści polskiemu przemysłowi.

Mówią również, że b. wiceminister skarbu pragnie obecnie naprawić to wszystko, co zepsuł minister przemysłu i handlu, Floyar - Reichman, przez swą walkę z Żyrardowem.

Dzisiaj wolno już uchylić many rabek tajemnicy, a mianowicie, że prezes Koc wygrał bardzo ciężką walkę, gdyż jego poprzednik p. Wróblewski był zwolennikiem centrali dewiz, której nie zrealizowano wskutek interwencji b. wiceministra skarbu p. Koca. Wolno już także wynieść na światło dzienne inną tajemnicę, a mianowicie, że poprzedni prezes miał otrzymać największe odznaczenie z okazji uroczystości listopadowych, że odznaczenie to zostało mu cofnięte z powodu jego stanowiska w zasadniczych kwestiach finansowych państwa.

Przeciwnicy p. Wróblewskiego zarzucają mu również, że nie załatwił należycie sprawy swego wymówienia i odszkodowania, ale te wszystkie detale nie posiadają już żadnego praktycznego znaczenia.

Obecnie wiadomo, że przyszedł nowy prezes Banku Polskiego, który gotów jest stoczyć świątą wrinę o całość waluty polskiej, a tem samem o polską politykę deflacyjną, niezależną od kursu francuskiego franka.

Zdawałoby się, że w takich warunkach rząd mógłby i powinien prowadzić swoją działalność bez jakiegokolwiek przeszkód, tembardziej, że posiada pełne zaufanie Związku i żaden z ministrów nie może polknąć się w parlamencie.

A mimo to jest przecież cały szereg problemów, które muszą wywołać poważne kłopoty.

Szereg ustaw rządowych doprowadził do fali strejków. Projekt ustawy o służbie samorządowej, o przeszerogowaniu urzędników i o odpowiedzialności służbowej, wywołał strejk w warszawskich instytucjach komunalnych. Stosowana faktycznie dodatkowa w stosunku do pracowników monopolii państwowych spowodowała drugi strejk. Nastroj na Górnym Śląsku i w Dąbrowie Górniczej jest nerwowy z powodu redukcji, przeprowadzanej w przemyśle węglowym, a która może być przerwana na inne galezie produkcji. Bardzo charakterystyczny był strejk drukarzy stołecznych. Wszystkie te strejki przeszły bardzo solidarnie i nawet sanacyjne związki osłabiły swój opór. Należy tu skonstatować, że strejki te nie zostały proklamowane na podstawie planowej dyrektywy, ale wybuchają spo-

radycznie bez wzajemnego związku.

Zupełnie inaczej przedstawia się akcja na prawicy. Oficjalna PATyczna doniosła o szeregu zamachów bombowych, a proces w Katowicach wykazał, jak daleko posunęło się rozzu-chwałenie endeków.

W chwili ostrego ataku antyżydowskiego, przypuszczonego przez prawicę, przyszedł projekt ustawy o ubraniu postanki Prystorowej. Projekt wyszedł z obozu, który był związany z Agudą podczas wyborów.

W ciągu zajęć na politechnice lwowskiej i na uniwersytecie warszawskim, w miastach i miasteczkach — nie przyszła z parlamentu żadna enuncjacja na temat pomocy i współczucia dla ofiar ludzkich. Rozgorzało natomiast niespodziewanie uczucie humanitaryzmu w odniesieniu do bydła. B.

Radziwiłłowie kłóca się

Książę Karol wystąpił przeciwko swemu bratu Leonowi, domagając się unieważnienia testamentu Albrechta

Zmarły książę Albrecht Radziwiłł w testamencie wyznaczył swoim następcą, jako ordynata nieświejskiego i kleckiego, swego najmłodszego brata, księcia Leona. Statut

ordynacji uznaje prawo starszeństwa, a tylko w wypadku braku potomka męskiego w prostej linii, pozostawia ordynatowi prawo wyznaczenia jako swego następcy

najgodniejszego z pozostałych Radziwiłłów. Z tego wynika, że zgodnie ze statutem, powinien być ordynatem książę Karol, starszy z pozostałych braci zmarłego księcia Al-

brechta, ordynata na Dawidgródka w pow. stalińskim na Polesiu.

Zachodzi jednak ta komplikacja, że ks. Karol Radziwiłł, otrzymując po śmierci stryja swego, ks. Stanisława ordynację dawidgródcką, rzekł się na żądanie stryja praw do ordynacji kleckiej i nieświejskiej.

Dlatego książę Leon Radziwiłł objął obie te ordynacje.

Nowy pan na Nieświeżu mieszka oddawna w rezydencji ordynackiej, nowa granica z Sowietami pozbawiła go możności dochodzenia należnych mu po matce dóbr Braniickich.

Ma on dwóch synów, co umożliwi utrzymanie ordynacji nieświejskiej przez tę linię Radziwiłłów i podtrzymywanie tradycji, jakich Nieśwież był ostoją od Radziwiłła Panie Kochanku.

Sytuacja komplikuje się ostatnio, gdyż ks. Karol, ordynat dawidgródcki, jak się dowiadujemy, wytacza obecnie proces, atakując pierwszy punkt testamentu i zgłasza ten samem pretensje do jednej z dwóch ordynacji, pozostałych po zmarłym ks. Albrechcie, a mianowicie do ordynacji kleckiej, zawierającej najpiękniejsze lasy i perle towarzyszą ordynackich Radziwiłłom. Ordynacja nieświejska, słynna ze swego zamku, to zresztą nie tylko ów wspaniały zamek i wielkie dobra, to nie tylko pyszne tereny polowań (gościł na tych polowaniach p. prezydent Mościcki), to nie tylko uświęcone tradycją wieków jeszcze od czasów księcia Radziwiłła Sierotki, czy księcia Panie Kochanku gościnne komnaty wielkiego zamczyska (był tam gościem i marszałek Piłsudski). Nieśwież to wśród arystokracji symbol władzy królującej, to nieledwie feudalne państwo, pamiątka dawnych „lepszych“ czasów. Dlatego spór pomiędzy braćmi wywołał zrozumiałą sensację, gdyż stabilizacja nowego pana na stole ordynata nieświejskiego jest nie tylko prywatną sprawą rodziny Radziwiłłów, ale faktem dużego znaczenia dla całej żyjącej raczej dawnymi tradycjami, niż poczuciem demokratycznej teraźniejszości, magnaterji.

CASINO

Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10

Dzisiaj
UROCZYSTA PREMIERA!

16 NAJWZNIOŚLEJSZY FILM ŚWIATA,
ODZNACZONY W EUROPIE I AMERYCE
ZŁOTEMI MEDALAMI

Właśnie
PATRIA-FILM
WARSAWA

OSKARZAM
CIĘ, MATKO!

/LA MAFERNELLE/

Tylko jeden tak GENJUSZ LUDZKI
zdobyć się może na stworzenie takiego ARCYDZIEŁA

Realizacja:
genjaln. JEAN BENOIT

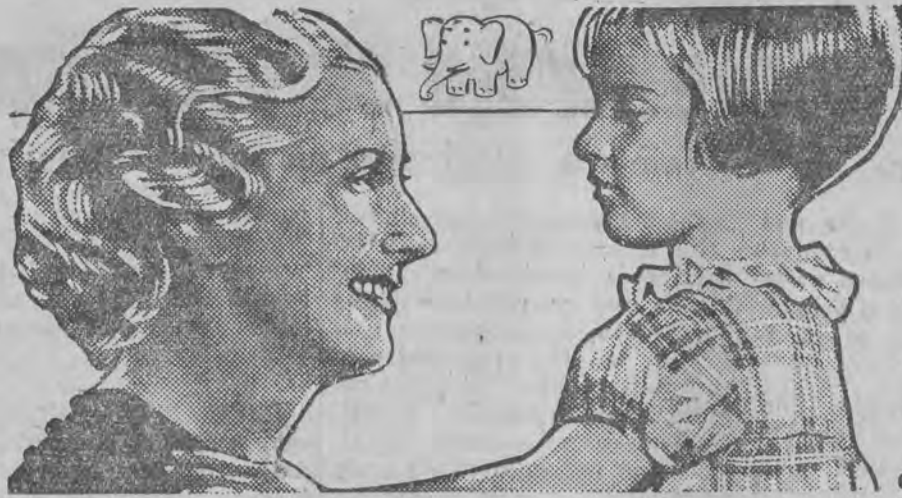
W rol. gł.:
Madeleine RENAUD
i Paulette FLAMBERT

Minister Frank złożył wieniec u trumny Marszałka

KRAKÓW, 14 2. (PAT). — Dbiś o godz. 10 rano minister sprawiedliwości Rzeszy dr. Frank wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się w towarzystwie wicewojewody krakowskiego, dr. Małaczynskiego i wiceprezydenta miasta dr. Klimeckiego do krypty św. Leonarda na Wawelu i złożył wieniec u trumny Marszałka Piłsudskiego.

Zgon Aleksandra Guczkowa

PARYŻ, 14. 2. (PAT). Zmarł tu w wieku lat 74 Aleksander Guczkow, b. wiceprzewodniczący rosyjskiej dumy oraz b. minister spraw wojskowych w pierwszym porewolucyjnym rządzie tymczasowym. Po rewolucji Guczkow przebywał na emigracji we Francji.



RÓWNIEM DLA
Dziecka,
MATKO!

To mydło dla delikatnej cery,
którego SAMA używasz.

Obfite ilości szlachetnego olejku oliwkowego użyte są do wyrobu każdego kawałka mydła Palmolive

Pierwszym zabiegiem kosmetycznym dla dziecka jest nacieranie go olejkami oliwkowymi. Istotnie, lekarze nie znają nic łagodniejszego dla delikatnej skóry niemowlęcia. Olejek oliwkowy, już w zaraniu cywilizacji znany jako środek pielęgnacji urody — „topnieje” przy temperaturze ciała, nie drażniąc, łagodnie przenika pory skóry... oczyszcza je i ożywia. Tajemnicą mydła Palmolive jest sekret mieszania olejków

owoców oliwnych i palmowych. Łagodna i obfita piana tego słynnego mydła toaletowego zastępuje zabieg kosmetyczny. Masujecie twarz, szyję, ramiona — całe ciało — odżywcza piana mydła Palmolive. Pozwólcie jej przeniknąć głęboko; następnie spłóćcie ciepłą wodą, a potem zimną.

Rezultatem regularnego stosowania jej jest tak pożądana nagroda posiadania... „cery Palmolive”!

Cały świat podziwia tę „dziewczęcą cerę Palmolive”.

Całkowita likwidacja karteli spowoduje, dzięki działaniu wolnej konkurencji, znaczną niżkę cen Reglamentacja przywozu surowców jest szkodliwa Rezolucje zgłoszone przez referenta budżetu M. P. i H. sen. Heiman-Jareckiego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dzisiejsza dyskusja w komisji budżetowej senatu odzwierciedla całkowitą sytuację gospodarczą Polski.

Jeszcze nie przebrzmiały echa przemówienia ministra Poniatowskiego o Łodzi, gdy dzisiejsza dyskusja wykazała, że nie tylko Łódź, ale cały przemysł i handel w Polsce są pod ostrzałem.

Referent senator Heiman-Jarecki, który dał dość wyczerpujące sprawozdanie o sytuacji przemysłu i handlu w Polsce, potępił etatystyczną politykę, nawoływał do liberalizmu gospodarczego i krytykował do tychezasową akcję obniżki cen, zwiększenia liczby przedsiębiorstw państwowych, działalność biurokratyczną instytutu eksportowego w Łodzi, okazał się samofornym.

Przeciwko niemu wystąpili prawie wszyscy senatorowie, oraz minister przemysłu i handlu, którzy bronili tezy konieczności stosowania interwencjonizmu, mimo, iż przyznawali, iż pewne poruszone przez referenta wskazania są słuszne.

Minister przemysłu i handlu przyznał, że akcja obniżki cen jeszcze nie dopięła celu.

Na pomoc ministrowi przybyli nie tylko senatorowie, ale obaj wiceministrowie, tak że referent senator Heiman-Jarecki przedstawił swoje pierwotnie nakreślone rezolucje, jako dezideraty.

Dyskusja dowiodła, że sprawa przegrał nie tylko referent, ale przemysł i handel w Polsce, a wygrała polityka „frontem do wsi” z bardzo drastycznym pokazaniem innych części ciała środkiem przemysłowym.

Na wstępie posiedzenia zabrał głos minister Górecki. Następnie sprawozdanie o tym budżecie złożył sen. Heiman-Jarecki, który zauważył na wstępie, że Polska przeżywa w chwili obecnej fazę wznoszących obrotów. W tym stanie rzeczy interwencjonizm powinien być rozluźniony.

Niestety handel i przemysł zo-

stały ujęte w kleszcze interwencyjnej reglamentacji z odcieniem wrogiego nastawienia do kupca.

Jeśli chodzi o przemysł, to zdawałoby się, że skoro kartele stoją na przeszkodzie wytworzeniu harmonijnego układu cen, to należy kartele rozwiązać i dopuścić znaczący przywóz towarów z zagranicy na podstawie ceł ulgowych.

Nic podobnego się nie stało. Ponieważ niema żadnej możliwości skonstatować zgóry, jaka cena jest słuszna, więc ceny zadekretowane przez rząd są właściwie zupełnie dowolne. W rezultacie mamy poziom cen wprawdzie niższy, niż poprzednio, ale odbiegający znacznie od cen wolno konkurencyjnych.

Referent wyraża przekonanie, że PRZY DZIAŁANIU WOLNEJ KONKURENCJI CENY SPADŁYBY ZNACZNIE NIŻEJ.

Sprawozdawca przeczy pogładowi, że mogą istnieć kartele do bre. Zniesienie karteli spowodowałoby skoncentrowanie produkcji na najskrajniej produkujących jednostkach, a zatem byłoby postępowaniem gospodarczym. Utrzymanie karteli, zdaniem mówcy, jest jednym z czynników stabilizacji naszej biedy i małej konsumpcji, a przede wszystkim więc powinien być zniesiony przymus kartelizacji.

Interwencjonizm obserwujemy także i w handlu. Zasadniczo nastawienie do handlu jest niechętnie o ile nie wrogi.

Przy podziale kontyngentów surowcowych, handel hurtowy jest eliminowany.

Mówca uważa reglamentację za zło konieczne, jednak system clearingowy wydaje mu się najlepszy, bo w większości wypadków można uniknąć w ogóle kontyngentów. Handel eksportowy uważany jest u nas za rzecz godną pochwały, w przeciwieństwie do handlu importowego, który uważany jest raczej za zło konieczne.

Życie jednak nie zna takich podziałów. Utrudniając nasz handel importowy równocześnie przeszkadzamy rozwojowi eksportu. Eksport nasz kuleje w du-żym stopniu wskutek niedoroz-

woju handlu, a handel kuleje i kuleć musi bo jest reglamentowany.

Po zanalizowaniu cyfr budżetowych, sprawozdawca wnosi szereg drobniejszych poprawek, polegających przede wszystkim na skreśleniu szeregu sum z poszczególnych pozycji, a m. in. skreślenie 201,360 zł. na utrzymanie państwowego instytutu eksportowego, wypowiedając się za zlikwidowaniem tego instytutu, dalej skreślenie 50,000 zł. na cele reglamentacji.

Z kolei referent przechodzi do sprawy przedsiębiorstw państwowych, podnosząc, że bilanse w tych przedsiębiorstwach sporządzane są z pominięciem ważnych zasad buchalterji. Mówca zwraca się do ministra z postulatem, aby zarządził stosowanie przepisów, wydanych przez niego dla przedsiębiorstw prywatnych. Drugim postulatem jest zniesienie ukrytych premji i przywilejów z jakich korzystają niektóre przedsiębiorstwa państwowe. W dalszym ciągu mówca stwierdza stały rozrost gospodarki państwowej.

Mówca stwierdza zbyt wielką dowolność decyzji co do inwestycji, czynionych przez przedsiębiorstwa, poczem szczegółowo charakteryzuje gospodarkę poszczególnych przedsiębiorstw

jak „Polmin” itp.

Referentowi odpowiedział p. minister przem. i handlu, Górecki.

Konieczności niżki cen nikt nie kwestjonuje. Wszyscy sobie zdajemy sprawę, że dopóki będziemy drogo produkować, nie zdołamy rozwinąć ani konsumpcji wewnętrznej ani eksportu. Są między nami różnice w zapatrywaniach na rolę aktywnego salda bilansu handlowego.

Zkolei p. minister polemizował z referentem w sprawie karteli, wskazując, że kartel może być dobrym i pożytecznym o ile tylko plusy, wynikające z organizacji kartelu dzieli uczciwie między producentem i konsumentem. Niżka cen nie doszła jeszcze w całości do konsumenta. Doprowadzenie w 100 procentach obniżonych cen do konsumenta zostanie dokonane w ciągu 2 miesięcy, w tym bowiem czasie winny ulce likwidacji dotychczasowe zapasy.

Kwestja interwencjonizmu i etatyzmu musi być traktowana z pełną obiektywnością. Jeśli chodzi o gospodarkę „Polminu”, to minister stwierdza, że bilans handlowy tego przedsiębiorstwa można poprawić jeśli jest zły, ale sprawozdania te włączane są do budżetu i badane przez N. I. K., ale w tak wielkim aparacie, jakim jest ministerstwo przem. i handlu nie można stwierdzić, że wszystko jest w porządku. P. minister jednak zapytuje, czy rząd polski starał się o „Polmin”. Jest to spadek po zabobach, jest to etatyzm.

W sprawie wniosków sprawozdawcy zmniejszających poszczególne pozycje w budżecie, minister zajął stanowisko negatywne.

Po przemówieniu min. Góreckiego zabrał głos ponownie sprawozdawca, zgłaszając następującą rezolucję:

Wzywa się rząd:

1) W SPRAWIE ADMINISTRACJI:

a) do przedstawienia projektu ustawy, zwołującej zbyt rozbudowany aparat i zakres czynności urzędu miar,

b) obniżającej opłaty legitymacyjne

2) W SPRAWACH PRZEMYSŁU:

a) do likwidacji karteli przez rozwiązywanie ich; przy monopolach faktycznych — do obniżania poziomu cen przez dopuszczenie towarów zagranicznych za clem ulgowym w rozmiarach, wystarczających dla wywarcia decydującego wpływu na rynek;

b) do zerwania z polityką antyegzekucyjną w stosunku do przedsiębiorstw nierentownych i zaniechania poparcia dla przedsiębiorstw tego typu;

c) zniesienie reglamentacji przywozu surowców jako szkodliwej.

3) W SPRAWIE HANDLU:

a) do zwolnienia handlu surowcami zamorskimi w całej Polsce od podatku obrotowego;

b) do scentralizowania decyzji co do importu towarów w jednej organizacji i przekazania podziału kontyngentów izbom przemysłowo-handlowym. Przytem ma być wprowadzone jednolite traktowanie wszystkich obywateli bez przywilejów dla spółdzielni, detalistów i t. p.

4) do zamknięcia deficytowej kopalni Brzeszcze.

Po zgłoszeniu tej rezolucji sen. Karzo-Siedlecki zwrócił uwagę, że sprawozdawca w swym referacie rozwinął tezy przeciwne dotychczasowej polityce ministerstwa przemysłu i handlu i wobec tego wnosi, a by nad tymi referenta odbyła się osobna dyskusja w komisji gospodarczej.

Następnie rozwinęła się obszerna dyskusja, która przeciągnęła się do późnego wieczora.

Po zakończeniu dyskusji udział wyjął podsekretarz stanu Doleżał i Sokołowski, oraz min. Górecki, który odpowiadał na uwagi poszczególnych senatorów. Po wyjaśnieniach ministra, referent sen. Heiman-Jarecki potraktował swoje wnioski budżetowe, jako postulaty, co do których porozumie się z ministrem.

Po wywodach referenta posiedzenie komisji zakończono przed północą

Prezydent Greiser w Białowieży

WARSZAWA, 14 2. (PAT). — Prezydent senatu gdańskiego Greiser bawił wczoraj w Warszawie w przejeździe na polowanie w Białowieży.

Aresztowanie „nazi” w Wiedniu

WIEDEN, 14. 2. (PAT). Aresztowano tu 11 osób za nielegalne rozpowszechnianie ulotek narodowo-socjalistycznych i za usiłowanie odbywania zebrań członków nielegalnej organizacji „Nazis” pod golem niebem. Między aresztowanymi znajduje się znany pięściarz Heinz Wiesner.

Starcie przedwyborcze w Hiszpanji

MADRYT, 14. 2. (PAT). — W dzielnicy Torrijos doszło do starcia między rozklejającymi afisze przedwyborcze. Wymieniono kilka strzałów. Jeden z członków partji lewicy republikańskiej jest ciężko ranny.

Naffa płonie

BUKARESZT, 14. 2. (PAT). — W zagłębiu naftowym Prahova wybuchł pożar w sondzie. Ofiarą płomieni padła cała instalacja sondy oraz kilka tysięcy kg. ropy. Straty wynoszą przeszło pół miliona lei. Wypadków z ludźmi nie było.

Negus koncentruje swoją armię

Bezustanne ataki lotnictwa włoskiego niepokoją ludność

WARSZAWA, 14. 2. Na podstawie wiadomości z różnych źródeł, P. A. T. ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach Abisynji w dn. 14 bież. mies.:

Na froncie somalijskim zanotowano tylko drobne potyczki. Abisyńczycy prowadzą tam walkę partyzancką, włoski zaś umacniają swe stanowiska. W Ogadenie dotychczas nie rozwinęła się poważniejsza walka, chociaż garnizon włoski na posterunku Curati, liczący około 60 ludzi został przez abisyń-

czyków doszczętnie zniesiony.

Na froncie północnym włoski podziemie bombardują intensywnie okolice, położone pomiędzy liniami wojsk włoskich a Dessie w celu przeszkodzenia ruchom wojsk abisyńskich, które koncentrują się w dalszym ciągu na odcinku Makalle. Włosi przygotowują się do przełamania wszelkiej ofensywy abisyńskiej w prowincji Tigre i do kontrataków.

Komunikat abisyńskiej kwatery głównej z frontu północnego podaje, że samoloty włoskie bombardowały gwałtownie szereg miejscowości, zabijając około 10 osób cywilnych, w tej liczbie kobiety i dzieci. Lotnicy włoscy ostrzeliwali również stada bydła, zabijając kilkaset sztuk. W rejonie Merthovesy samoloty usiłowały widocznie wykryć miejsce pobytu negusa. Armaty przeciwlotnicze ostrzeliwały samoloty włoskie, z których jeden został widocznie uszkodzony, gdyś oddał się szybko, zrzucając swe

bomby na okoliczne pola.

Przed dotarciem do Dessie lotnicy włoscy bombardowali wieś Mefto - Jessu, gdzie zabili bombami 2 włoskich i troje dzieci.

RZYM, 14. 2. (PAT). 7 Mes-synwy wyjechał do Afryki wschodniej specjalny batalion szturmowy karabinierów królewskich. Z innych miast również nadchodzą wiadomości o odjeździe poszczególnych oddziałów karabinierów królewskich do Afryki wschodniej.

Wielki pożar w centrum Zabiego

KOSÓW, 14. 2. (PAT). Dzisiejszej nocy wybuchł pożar w centrum Zabiego. Spłonął dom fundacji Skarbkowskiej i hotel Gertnera. Zbiory huculskie Gertnera, stanowiące wartość muzealną, zdolano ocalić. Na miejsce przybył starosta kosowski Fiala, który kierował akcją ratunkową.

Parowiec zatonał

BARCELONA, 14. 2. (PAT). — Parowiec grecki „Polimuya” o wyporności 9000 tonn w drodze z Nowego Jorku do Genui zatonał około wyspy Formentera (jednej z Balearów). Załogę ocalałono.

Katastrofa kolejowa

Dwaj kolejarze ranni na stacji w Grudziądzu

GRUDZIĄDZ, 14. 2. (PAT). Dzisiejszej nocy na stacji kolejowej w Grudziądzu z nieustalonych dotychczas przyczyn wykołoseł się pociąg towarowy pospieszny.

Z 10 wagonów wykołosejonych jeden się wyrzucił. W czasie katastrofy zostali ranni: Józef Cza-

plewski, kierownik pociągu i konduktor Jan Sokolowski, obaj z Grudziądza. Stan rannych jest poważny. Na miejsce wypadku przybyła komisja sądowo-techniczna, która ustali przyczyny katastrofy. W ciągu kilku godzin tor kolejowy był zatarasowany.

Autobusy unieruchomione na terenie województwa krakowskiego

KRAKÓW, 14. 2. (PAT). Na skutek ostatnich b. obfitych opadów śnieżnych unieruchomiono linie autobusowe P. K. P. na odcinkach: Kraków — Wodzisław, Kraków — Nowy Sącz, Kraków — Łapanów, Kraków — Proszowice, Kielce — Pinczów, Kielce — Stopnica.

Na terenie województwa krakowskiego zaspasy śnieżne utrudniają komunikację samochodową. W powiecie bocheńskim w całej południowej części powiatu, a specjalnie na odcia-

kach dróg Bochnia — Limanowa i Wieliczka — Gdów i Wieliczka — Gromnik.

Drogi między Tarnowem a Piłznem w dniu wczorajszym przekopano i śnieg usunęto. W powiecie jasielskim potworzyły się duże zaspasy śnieżne na południe od Żmigrodu i Krępcnej. W powiecie nowolarskim na drodze Kraków — Zakopane pod Obidową duże zaspasy przekopywane są plugami odśnieżowymi.

Nowy wiceminister skarbu

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W najbliższych dniach spodziewać się należy podpisania nominacji dr. Ferdynanda Światalskiego, b. prezesa izby skarbowej w Poznaniu, na stanowisko wiceministra skarbu.

Wiceminister Stanisławski — jak wiadomo — powraca na stanowisko dyrektora naczelnego państwowego Banku Rolnego.

Wiceministrowi dr. F. Światalskiemu, który w początku nadchodzącego tygodnia już objął ma urządowanie, podlegać mają sprawy podatkowe, wiceministrowi dr. T. Grodyńskiemu — zagadnienia budżetowe, a wiceministrowi T. Lechnickiemu — cła i sprawy ogólne. Dział obrotu pieniężnego, wobec nominacji wiceministra Adama Koca na stanowisko prezesa Banku Polskiego, podlegać będzie bezpośrednio ministrowi skarbu, inż. E. Kwiatkowskiemu.

Wybuch w fabryce wodoru

WASZYNGTON, 14. 2. (Pat). W Chicago nastąpił wybuch w fabryce wodoru firmy Swift. 14 robotników poniosło śmierć.

Katastrofa autobusu 3 osoby zabite, 6 rannych

MALAGA, 14. 2. (PAT). — Na drodze do Cartana uległ katastrofie autobus. Wskutek przekroczenia prędkości wóz wpadł na drzewo. Trzy osoby są zabite, 6 odniosło ciężkie rany.

Król Alfons dziadkiem

RZYM, 14. 2. (PAT). Księżniczka Beatrice Torlonia, córka Alfonsa XIII, powiła w Rzymie córkę.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzejka 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzić w zakres asygnoszenia szymb, frotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimno.

Ceny niskie. Tel. 105-47 przyw. firmy RESTE. Czynny do godz. 7-ej

Pakt francusko-sowiecki

nie jest skierowany przeciwko Niemcom

PARYŻ, 14. 2. (PAT). Minister Flandin wygłosił dziś w komisji spraw zagranicznych senatu dłuższe przemówienie, w którym uzasadniał ratyfikację paktu francusko-sowieckiego. Minister dowodził, że jest to pakt o charakterze czysto politycznym, że powstał i został zredagowany

w ramach ligi narodów oraz w ścisłej łączności z traktatem locarneńskim i paktem sowiecko-czechosłowackim. Minister oświadczył, że pakt jest otwarty do przystąpienia dla Niemiec i nie jest przeciwko Niemcom skierowany.

Bernard Shaw mówi

o prezydencie i konstytucji St. Zjednoczonych

MIAMI (Floryda), 14. 2. (PAT) Do Miami przybył odbywający podróż po Antyllach Bernard Shaw, który udzielił wywiadu czekającym na niego dziennikarzom. M. in. Shaw oświadczył: „Macie panowie dobrego

prezydenta i niedobrą konstytucję. Niedobra konstytucja zyskuje na tem, że macie dobrego prezydenta. Radzę wam, abyście zdobyli się na premjera nie z wyboru, ale z nominacji”.

Hauptmann płacze jak dziecko

ale nie przyznaje się do niczego

TRENTON, 14. 2. (PAT). — Znany adwokat nowojorski Leibowitz, który wystąpił ma jako nowy obrońca Hauptmanna, odbył z nim dłuższą rozmowę, po zakończeniu której oświadczył, iż Hauptmann płakał jak dziecko podczas rozmowy, która toczyła się w obecności jego

żony. Na zapytanie dziennikarzy, czy Hauptmann poczynił mu jakieś wyznania, Leibowitz odpowiedział z oburzeniem: Oczywiście, nie.

Jednomiesięczne odroczenie wykonania wyroku wpływa w nadchodząca sobota

150 trupów znaleziono

pod gruzami spalonych baraków

TIENTSIN, 14. 2. (PAT). W barakach dla bezdomnych wybuchł gwałtowny pożar, który podsypany przez wiatr szerzył się z taką szybkością, że większość mieszkańców nie zdolała się uratować. Straż ogniowa była bezsilna wobec gwałtow-

ności żywiołu, zaś brak wody utrudniał jeszcze to zadanie. Dotychczas pod gruzami znaleziono zgórą 150 trupów. Baraki wybudowane były przez chińskie towarzystwo dobroczynności.

Lepiej niż „stachanowcy”

pracują czechosłowaccy robotnicy

W ostatnim czasie w Czechosłowacji zarówno w kołach robotniczych, jak i w kołach przemysłowych z wielkim zainteresowaniem sledzono ruch t. zw. „stachanowców” w Rosji Sowieckiej. Ruch ten polega na racjonalizacji pracy poszczególnych robotników i kolektywu pracy i na spotęgowaniu tempa pracy. Lepsza wydajność robotników-stachanowców wynagradzana jest w Rosji Sowieckiej wyższymi zarobkami.

Robotnicy niektórych fabryk w Czechosłowacji postanowili po równać wyniki swej pracy z wynikami pracy najlepszych „stachanowców” w ZSSR. Gieławe wyniki daje porównanie w przemyśle włókienniczym. Znana sowiecka „stachanówka” Winogradowa wyprodukowała na 260 wrzecionach w ciągu siedmiu godzin pracy 2,384 metry materji.

Czechosłowaccy robotnicy włókienniczy w Rumburgu produkują każdy z osobna w ciągu pięciu godzin na 216 wrzecionach 3,456 metrów materji, czyli przy mniejszej ilości godzin pracy o 1,072 metry więcej, podczas gdy Winogradowa robi „stachanowski” rekord w ciągu siedmiu godzin.

Czechosłowaccy robotnicy włókienniczy wystosowali list do pism moskiewskich, w którym wzywają sowieckich włókienników do dalszego współzawodnictwa.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Kopiec
Józefa Piłsudskiego
Konto P. K. O. 1313

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Denaturat połaniał

Obniżka ceny spirytusu na cele przemysłowe

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W Dzienniku Ustaw R. P. z dnia 15 b. m. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu, na mocy którego z dniem tym cena rektyfikatu I gatunku lub spirytusu odwodzionego, sprzedawanego dotychczas na cele przemysłowe po zł. 1,36 za 1 litr,

ulega obniżce do zł. 0,90, spirytusów zaś rektyfikowanych poślednich gatunków lub spirytusu surowego, sprzedawanego na cele przemysłowe dotychczas po zł. 1,20 — do zł. 0,80

za 1 litr. Zniżka nie dotyczy spirytusu do wyrobu octu, który, jak dotychczas, będzie kosztował zł. 1,20.

Cenę denaturatu w butelkach obniżono do zł. 0,55 za butelkę 0,5 litra (dotychczas zł. 0,65), do zł. 0,75 za butelkę 0,75 litra (dotychczas zł. 0,85) i do zł. 0,95 za butelkę 1-litrową (dotychczas zł. 1,10). Litry denaturatu w blaszankach kosztować będzie zł. 0,75 zamiast dotychczasowej ceny zł. 0,95.

Znajdujące się w sprzedaży zapasy denaturatu mogą być sprzedawane po dawnych cenach do dnia 28 lutego r. bież. włącznie.

Zarządzona obniżka cen spirytusu na cele przemysłowe oraz denaturatu ma poważne znaczenie dla szeregu gałęzi przemysłu oraz dla gospodarstw domowych.

Drugi kanał Sueski

całkowicie pod kontrolą brytyjską

Na posiedzeniu międzyministerjalnego komitetu dla spraw obrony W. Brytanji rozpatrywano sprawę budowy drugiego kanału Sueskiego, który pozostałby całkowicie pod kontrolą brytyjską. Kanał ten miał być łączny jeden z portów w Palestynie z portem Akabe na morzu Czerwonym. Zaletą kanału byłoby to, że przechodziłby on w całości przez terytorium brytyjskie, leżałby znacznie dalej od centrów lotniczych europejskich i w razie

potrzeby mógłby być zamknięty dla przejazdu okrętów wojennych państw obcych. Sądzą tutaj, iż należałoby się liczyć w takim razie z protestem ze strony towarzystwa kanału Sueskiego i skargą jego na przekroczenie przez Anglię praw mandatowych w Palestynie, co nie mogłoby jednak wpłynąć na poniesienie projektu, który zyskał pełne poparcie i uznanie ze strony angielskich kół wojskowych.

Czy Niemcy po stronie Japonii

w konflikcie z Sowietami na Dalekim Wschodzie?

Wobec ostatnich wypadków na Dalekim Wschodzie, na tle obecnych konferencji dyplomatycznych w Paryżu i Londynie, w obliczu przewidywanej ratyfikacji paktu sowiecko-francuskiego i pewnej życzliwości, okazywanej przez Londyn Moskwie osobliwej wymowy nabierają po drodze daleko-wschodnie, dokonywane przez delegację, wysłaną wspólnie przez ministerstwo spraw zagranicznych Rzeczy oraz Bank Rzeszy. Faktem jest, iż od czasu objęcia w Niemczech rządów przez kanclerza Hitlera między Tokio a Berlinem uprzedły się gęste nici przyjaźni.

Pozostawałoby tylko do zbadać i stwierdzenia, do jakiej granicy sięga wzajemne porozumienie obu tych państw.

Alarmów na ten temat nie brak; rozlegały się one przedtem już, rozlegają się i teraz; przychodzą czasem z Moskwy, czasem z innych stolic Zachodu.

Aby wyjaśnić i umotywić podłoże przyjaźni niemiecko-japońskiej, usiłowano ze strony lubujących się w snuciu teorii i doktryn profesorów i polityków niemieckich porównywać światopoglądy obu nacji, odnajdując w nich podobieństwo, odnajdywano też analogie między etyką feudalnych samurajów a etyką narodowo-socjalistycznych S. S. Ba, promowano nawet złotych japończyków na stanowisko „honorowych” aryjczyków. Wyskok ten był potrzebny, jako że według teorii Rosenberga rasa nordycka jest predestynowana do przodowania rasom białym. Podobną rolę miałoby odgrywać japończycy w stosunku do ras kolorowych.

Poza temi komplementami i pochlebstwami ukrywały się — oczywiście — realne zupełnie interesy natury gospodarczej, ale także i sprawy, które przekraczały ramy i granice problemów ekonomicznych. Delegacje

japońskie ekonomiczne i inne odwiedzały licznie Niemcy. Podczas bankietów i przyjęć, nie szczędzono komplementów i pochwał, które w prasie znajdowały gorący oddźwięk. W związku z temi odwiedzinami i objawami sympatii niemiecki przemysł elektryczny i chemiczny otrzymały duże zamówienia w Japonii.

Ekspansja gospodarcza Niemiec, poszukiwanie rynków zbytu na Dalekim Wschodzie, nie budzą zbytniego zdziwienia dzisiaj, gdyż te same wysiłki czynią

wszystkie państwa rozwinięte przemysłowo. Natomiast mówiło i mówi się dużo o innych jeszcze stosunkach między Berlinem a Tokio, które mają ściślejszy związek z polityką niż z ekonomią. Pogłosek w tej dziedzinie jest tyle, i tak różnych, że trudno stwierdzić, co nie jest fantazją, a co mogłoby być prawdą. Pewne jest wszakże, że koła wojskowe obu państw utrzymują ze sobą stosunki, wychodzące poza granice zwykłej kurtuazji.

Niedawno np. inżynierowie

niemieccy zatrudnieni w warsztatach lotniczych japońskich zostali odznaczani orderami przez ministra spraw wojskowych; przy reorganizacji armii japońskiej brali udział fachowcy niemieccy; w Berlinie zaś odbyły się swego czasu narady japońskich attachés wojskowych ze wszystkich ambasad i poselstw tego mocarstwa, rozlokowanych w Europie.

Wszystko to dowodzi istnienia bliższych kontaktów między stronami. Tokio i Berlin odrzucają piłki pogłosek na ten temat, negując każdorazowe alarmy. Jednak, gdy chodzi o sprawy i interesy Japonii w Azji, prasa niemiecka traktuje zawsze enuncjacje japońskie b. przyjaźnie, uwzględniając interesy mocarstwowe państwa, które reprezentuje i porządek na Dalekim Wschodzie.

Ze swej strony prasa japońska akceptuje i pochwała zamierzenia i żądania Niemiec. Ostatnio np. dziennik tokijski „Nishi-Nishi” oświadczył, iż Japonia rozumie i pochwała dążenia Rzeszy do odzyskania kolonii.

Przy tej zaś okazji „Nishi-Nishi” podkreślił zgodności żądań i potrzeb Japonii z potrzebami Niemiec.

Spórą rolę w nastawieniu Niemiec wobec Japonii odgrywa stosunek ich do ZSSR.

Ale i w samych Niemczech nie brak głosów krytykujących zbyt nie zaangażowanie się w politykę pro-japońską; krytycznie odnoszą się do tego zarówno w kołach wojskowych jak i politycznych. Twierdzą zaś ci krytycy, iż aljans z Japonią jest złudzeniem, iż ewentualny konflikt rosyjsko-japoński nie przyczyniłby się wcale do odciążenia Niemiec w Europie.

W tych kołach daje się wyczuwać powrót do dawnych, przedwojennych koncepcji bismarkowskich pielęgnowania raczej przyjaźni z Rosją. Ale i inne jeszcze względy i obawy odgrywają rolę hamulca w rozwoju aljansu niemiecko-japońskiego. — Oto względy na Anglię, dla której kołowanie z Japonią jest już wyraźną groźbą i prowokacją.

Tak więc wygląda sytuacja obecna, która powoduje politykę Niemiec wobec Japonii.

E. R.



„Zapomniany człowiek”
Nowa rewelacja filmowa

Wytwórnia Metro G. M., która w swoim czasie zrealizowała film „Czemp”, skusiła się na stworzenie nowego filmu, w którym rolę główne kreują znani z „Czempa” Jackie Cooper i Wallace Beery. Jakkolwiek treść „Zapomnianego człowieka” nie przypomina w niczym „Czempa”, to jednak cały szereg scen wywołuje nie mniej silne wzruszenia. Film, którego głównym elementem, tak zresztą, jak w „Czempie” jest głęboka miłość ojca do syna, posiada realistyczny, dobrze skonstruowany i logiczny w treści scenariusz. Akcja filmu ma wartkie tempo, wspaniałą konstrukcję i technikę. Film ten zyska na swej popularności, ponieważ Jackie Cooper i Wallace Beery posiadają swych gorących wielbicieli wśród naszej publiczności. „Zapomniany człowiek” został zastrzyknięty przez Grand Kina

CIĄGNIENIE SIĘ ZBLIŻA!

Kup zatem los do I-ej klasy
w szczęśliwej kolekturze

KAFTALA

ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 54

gdzie stale padają wielkie wygrane m. in.

2 razy po 1.000.000.- zł.

Listowne zamówienia załatwia się odwrotnie. —
P. K. O. konto Nr. 304.761.

Porucznik skazany za zabójstwo plutonowego

W Krakowie odbyła się rozprawa przeciw podporucznikowi Jerzemu Grzegorzowi, oskarżonemu o zabójstwo plutonowego Chromika.

Lekarze psychiatry stwierdzili, że oskarżony działał w stanie zamroczenia alkoholowego oraz pod wpływem silnego wzruszenia psychicznego — jednakowoż że to okoliczności rozpoznania czynu w żadnej mierze nie ograniczało. Tem samym psychiatrzy ustalili pełną poczytalność oskarżonego.

Prokurator wojskowy w oskarżeniu domagał się surowej kary, w jej najwyższym wymiarze, oraz wydalenia oskarżonego z korpusu oficerskiego, uważając go za jednostkę szkodliwą i niepotrzebną w szeregach armii. Prokurator ustalił, cytując odnośne przepisy regulaminu, że oskarżony naruszył nie tylko prawa, jakie przysługują oficerowi w stosunku do podwładnego, ale także naruszył wszystkie zasady obowiązku, jakie ma oficer w stosunku do każdego żołnierza.

W szczególności, odnośnie do samego wypadku, prokurator podniósł opuszczenie rannego i nieudzielenie mu żadnej pomocy ze strony oskarżonego, a następnie trywialne znieważenie zabitego przez siebie człowieka.

Obrońca dowodził, że oskarżony był kompletnie zamroczony alkoholem i wskutek tego nie odpowiada za swój czyn, a nadto wymienił, jako okoliczności łagodzące młody wiek, niedoświadczenie życiowe i pobudliwość charakteru oskarżonego.

Po wysłuchaniu stron, sąd wydał wyrok, mocą którego podporucznik Jerzy Grzegorz skazany został za zbrodnie zabójstwo popełnionego w stanie silnego wzruszenia z artykułu 225 par. II K. K. na karę więzienia przez lat dziesięć i wydalenie z wojska.

*

Wyrok na podporucznika Grzegorza — pisze „Kurjer Poranny” — jest bezwzględnie bardzo surowy — ale najzupełniej umotywowany. Jest to potępienie dla źle zrozumianej ambicji, która doprowadza w konsekwencji do tragicznych strzałów. Młody, 24-letni chłopiec „oblewa” wraz z kolegami awans jednego z nich w kawiarni zwanej szumnie „Apollo” w małym miasteczku Rybniku. Kiedy wychodzą, już dobrze podchmieleni, w drzwiach następuje scysja między nim a wymijającym go plutonowym, na tle niewojskowego zachowania się podwładnego. Podekscytowany alkoholem i sprzeczką podporucznik daje dwa strzały, przykładając niemal pistolet do piersi przeciwnika. Potem idzie, nie zatrzymując się, przed siebie, nie interesując się, czy nie jest zabójcą, czy raniony przeciwnik człowiek nie wymaga ratunku.

Wyrok sądu, zgodny z żądaniem prokuratora, godzi przede wszystkim w ową fałszywą pojmowanie honoru oficerskiego i w przekonaniu o sprawiedliwości takiej pseudoobrony owego honoru. Oficer musi mieć większe i czulsze poczucie godności osobistej, niż osobnik cywilny, ale charakter obrony tej godności i wymagania tej subordynacji — wykazują dopiero prawdziwą wartość człowieka.

godzące młody wiek, niedoświadczenie życiowe i pobudliwość charakteru oskarżonego.

Po wysłuchaniu stron, sąd wydał wyrok, mocą którego podporucznik Jerzy Grzegorz skazany został za zbrodnie zabójstwo popełnionego w stanie silnego wzruszenia z artykułu 225 par. II K. K. na karę więzienia przez lat dziesięć i wydalenie z wojska.

*

Wyrok na podporucznika Grzegorza — pisze „Kurjer Poranny” — jest bezwzględnie bardzo surowy — ale najzupełniej umotywowany. Jest to potępienie dla źle zrozumianej ambicji, która doprowadza w konsekwencji do tragicznych strzałów. Młody, 24-letni chłopiec „oblewa” wraz z kolegami awans jednego z nich w kawiarni zwanej szumnie „Apollo” w małym miasteczku Rybniku. Kiedy wychodzą, już dobrze podchmieleni, w drzwiach następuje scysja między nim a wymijającym go plutonowym, na tle niewojskowego zachowania się podwładnego. Podekscytowany alkoholem i sprzeczką podporucznik daje dwa strzały, przykładając niemal pistolet do piersi przeciwnika. Potem idzie, nie zatrzymując się, przed siebie, nie interesując się, czy nie jest zabójcą, czy raniony przeciwnik człowiek nie wymaga ratunku.

Wyrok sądu, zgodny z żądaniem prokuratora, godzi przede wszystkim w ową fałszywą pojmowanie honoru oficerskiego i w przekonaniu o sprawiedliwości takiej pseudoobrony owego honoru. Oficer musi mieć większe i czulsze poczucie godności osobistej, niż osobnik cywilny, ale charakter obrony tej godności i wymagania tej subordynacji — wykazują dopiero prawdziwą wartość człowieka.

Więcej sił

zyskiwać niż zużywać, znaczy konserwować młodość!

Więcej sił niż możemy zużyć w ciągu dnia daje Ovomaltyna Dra Wandera, otrzymana z koncentracji najbardziej wartościowych substancji odżywczych. Spożywana na śniadanie lub kolację Ovomaltyna przechodzi szybko w krew, krzepiąc organizm i zamieniając się w energię.

Smeczna i łatwa do przyrządzania OVOMALTINE

Wszędzie do nabycia w cenie już od zł. 1.20 za puszkę



Zbiórka S. S. Jeden ze szturmowców zwraca się do drugiego:

— Czy czytałeś już ostatni numer „Rote Fahne”?

— Pst!... Mów ciszej — syczą drugi. — Ten ostatni w czwartym szeregu to podobno hitlerowiec!...

Wprowadzenie mundurów dla komorników sądowych posiada pewną ujemną stronę. Trudno bowiem będzie teraz ukryć wizytę komornika przed sąsiadami czy też własnymi dziećmi.

Któż bowiem uwierzy, że pan w mundurze, który nas odwiedził, jest naszym kolegą ze szkolnej ławy lub przysłowiowym „wujaszkiem”?

W Waszyngtonie wydano ostatnio słownik, zawierający 1,600 wyrazów i zwrotów, których używanie jest karane przez sądy stanowe jako obraza.

Ciekawe, czy karalne będzie również powiedzenie do kogoś:

— Uważam pana za wyraz numer 374!

Znany humorysta angielski A. P. Herbert został przez uniwersytet w Oxfordzie, jak sam twierdzi, ku swemu największemu zdumieniu, wybrany do zby gmin. Natychmiast podjął on swą działalność deputowanego i zgłosił już kilka projektów ustaw. Pierwszy projekt dotyczy wyszynku spirytualjów. Herbert jest zdania, że dotychczasowe rozporządzenia są niesłuszne. Wino i whisky powinny być sprzedawane o każdej porze dnia i nocy. Herbert uzasadnia swój wniosek w ten sposób, że wprowadzenie jego projektu podniesie ruch turystyczny w Anglii.

W drugim wniosku zajmuje się Herbert ustawodawstwem małżeńskim. Na przyszłość przed ślubem musi obowiązywać dłuższy okres narzeczeństwa, co najmniej trzymiesięczny. W tym czasie młodzi mają się wzajemnie poznać, co prawdopodobnie wielu powstrzyma od zawarcia małżeństwa. Zgodnie z tem ma być utrudniony rozwód. Kto się już raz ożenił, ten nie może się rozwieść przed upływem pięciu lat. Prawdopodobnie jest to kara za jego głupotę.

Rząd austriacki wyrzeka się narazie myśli o przywróceniu monarchii.

Książę Starhemberg nie chce widocznie zostać pikolakiem w restauracji Habsburgów.

Okazja dla Przemysłowców i Kupców!
WYCIECZKA NA WIELKIE TARGI w Lipsku, Pradze i Wiedniu od 3 do 10 marca
cena III kl. zł. 179.— II kl. zł. 219.—
Zapisy do 28 lutego.
Zgłoszenia przyjmuje: P. B. P. ORBIS, Łódź, ul. Piotrkowska 18 i 65. Tel. 249-40 i 101-20

Skasowanie pierwszej klasy

W Paryżu zakończyła swe obrady konferencja atlantycki. Z charakterystycznych uchwał wymienić na leży decyzję, że w przyszłości wszystkie wielkie okręty, kursujące na Atlantyku północnym posiadać będą tylko jedną klasę kabinową, a pierwsza klasa zostanie całkowicie skasowana.

W obrębie klasy kabinowej ustalonych zostanie 20 grup, w zależności od rozmiarów okrętu, jego szybkości i okresu, w którym został wybudowany. Podział ten obejmuje około 25 okrętów. Do pierwszej grupy zaliczono okręty „Queen Mary” oraz „Normandie”. Do drugiej grupy zaliczono okręty „Europa” i „Bremen”. Większość statków transatlantyckich, należących do koncernów amerykańskich zaliczona została do grup pośrednich.



Gruźlica Płuc

Jest nieublagalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla pici, wieku i stanu, pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosuj p. p. Lekarzy „Balsam Trikojan-Age”, który ułatwiając wydzielenie się płwociny, usuwa kaszel.

Dzisiejsze audycje

KRÓL JAN III NA WESELU

O godz. 16.15, powtórzone będzie w Polskim Radjo jedno z udaniejszych słuchowisk dla dzieci pióra wytrawnej i sarkastycznej Marji Dynowskiej. Słuchowisko to przenosi nas w czasy panowania Jana III, który popularność swoją zawdzięczał nie tylko genju szawi wojennemu, ale również zaleciom swojego charakteru. Związkiem po pułkarny był wśród ludu, do którego zbliżał się często i chętnie. Znany jest np. fakt obecności króla Jana na weselu kowala w Jaworowie. Ten właśnie epizod autorka słuchowiska odtworzyła żywo i barwnie. Słuchowisko ilustruje muzyka kompozycji Władysława Macury.

SZPROTY IDĄ

Wśród zagadnień związanych z naszym wybrzeżem morskim nie można pominąć rybołówstwa. Oto obecnie znajduje się w pełni sezon połowu szprotów. Nie wszyscy może wiedzą o tem, że wśród floty rybackich, łowiących te ryby na Bałtyku zajmujemy pierwsze miejsce. Ta popularna i tania ryba daje zarobek tysiącom ludzi — to też hasło „szproty idą” jest radosną wieścią dla wybrzeża. O połowie szprotów opowie przed mikrofonem toruński p. Stanisław Mioduszewski w reportażu p. t. „Szproty idą”, o godzinie 17.00.

pod DZISIEJSZE AUDYCJE 8u „ŁÓDŹ W OKNIE WYSTAWOWEM”

Oblicze wielkiego miasta to nie tylko ulica i ludzie, to także budowle, sklepy i wystawy sklepowe. Wystawa sklepowa ma swoistą wymowę i jest jakgdyby legitymacją kultury danego miasta. Inaczej wyglądają wystawy w Ameryce, a inaczej w Europie, inaczej zagranicą, a inaczej w Polsce. Zawsze jednak stanowią one wyraz dążeń i tendencji rozwojowej nowoczesnej urbanistyki. O kulturze wystaw sklepowej w Łodzi, o jej potrzebie i tendencji mówić będzie red. Mieczysław Koltowski o godz. 18.40 w pogadance gospodarczej p. t. „Łódź w oknie wystawowym”, (r)

Grand-Kino

Codziennie przy wypełnionej po brzegi widowni

DAWID COPPERFIELD

wg. nieśmiertelnej powieści KAROLA DICKENSA

Pocz. o g. 12
Ceny miejsc na poranki od **80 gr.**

ORDONKA I SYM W FILHARMONJI

W niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 9 wiecz. w sali filharmonji wystąpi z jedynym koncertem nasza najznakomitsza para pieśniarzy i artystów Hanka Ordonówna i Igo Sym.

DO WIEDNIA

Wycieczka 7 i 14-dniowa
zł. 95.—

Inauguracyjna Wycieczka M. S. „BATORY”

Split, Barcelona, Casablanca, Madeira, Lizbona, Londyn i Gdynia zł. 490.—

PASZPORTY INDYWIDUALNE do AUSTRJI, CZECHOSŁOWACJI, WĘGIER

Wymiana walut obcych.

Wagons-Lits || Cook
Piotrkowska 68
tel. 170-70

Panie doktorze, czy mogę wstąpić w związek małżeński?

Z pytaniem tem lekarz spotyka się dość często, a jednak zbyt rzadko. Przesady i wstydlivość są jeszcze niestety, tak głęboko zakorzenione.

Laicy wiedzą nawet o tem, że mogą liczyć na dyskrecję lekarza, że lekarza obowiązuje zachowanie w tajemnicy tego wszystkiego, z czem pacjent zwierza się mu w gabinecie. Mimo wszystko jednak większość ludzi dojrzałych nie uważa za stosowne zwracać się do lekarza w chwili tak przełomowej, jaką jest wstąpienie w związek małżeński. — Więc tylko wstydlivość powstrzymuje ludzi od poufnej rozmowy z lekarzem? Lecz czy to może usprawiedliwić postępowanie ludzi, którzy nie zdają sobie sprawy z tego, co może się kryć ZA ZASŁONĄ ŻYCIA MAŁŻEŃSKIEGO?

Czy ludzie niedoświadczeni mają prawo wziąć na siebie odpowiedzialność za całe życie jedynie dlatego, że są nieświadomi swoich czynów? Niestety mówi się więcej o pieniądzu, a sprawy zdrowia stawia się na ostatnim planie. Nie można wprawdzie powiedzieć, by kandydaci do związku małżeńskiego nie stawali się zbadać stanu zdrowia. — Lecz czy opinia i wdech laika wystarczają? Cóż, kiedy

RODZINA UKRYWA

często choroby, które uważa za mało znaczące i nie mogące mieć żadnego wpływu na zdrowe życie małżeńskie. Jeżeli rozważymy jednak bliżej te sprawy, przekonamy się, że należy do nich przywiązywać więcej wagi i odnieść się do nich z większą powagą.

Chodzi nie tylko o zdrowie obu małżonków, ale i o przyszłe pokolenie.

Czy nie słyszymy często, że rodzą się dzieci niedorozwinięte, obciążone dziedzicznie, przy-

chodzące na świat z wrodzonymi chorobami przewlekłymi często trudno uleczalnymi. Czy przyszłe matki i przyszli ojcowie nie powinni o tem pomyśleć? Czy nie powinno im leżeć na sercu zdrowie swoich dzieci? Wiele o tem dałoby się powiedzieć. Wiele potrzeba jeszcze uświadczeń, a jeszcze więcej poczucia odpowiedzialności, by porządek rzeczy się zmienił.

Większość czytelników pomysłi napewno, że chodzi wyłącznie o

CHOROBY WENERYCZNE.

Bez względu, że choroby te ludzie najczęściej ukrywają i to jest tem więcej nieuczciwe, gdy chodzi o małżeństwo. Ale jest też wiele innych chorób mniej wstydlivych, albo nie należących wcale do tego gatunku, a mimo wszystko ukrywa się je, aby „partja się nie rozchwiała”.

Niech za żywy przykład posłuży następujący fakt. Młoda panna cierpi na chorobę nerek. Obserwacja i leczenie pod kierunkiem lekarza doprowadza nerki do stanu względnej równowagi. Rodzina przemilcza to oczywiście przed narzeczonym, bo pocóż rzucać cień na córkę, że jest „chora”, bo pocóż budzić niepotrzebne refleksje u przyszłego jej męża. Zwycięstwo jest całkowite. Narzeczeni nabierają się szczęśliwie. Małżonek nie wie nic o chorobie

żony. Dalszy bieg wypadków jednak mści się srodze. Przychodzi

OKRES CIAŻY,

nerki zaczynają niedomagać. — Żona wstydlivości męża i nie udaje się do lekarza, chociaż wie że jest chora. Niedomagania potęgają się z dnia na dzień. Analiza moczu wykazuje obecność elementów patologicznych. — Kończyny i twarz puchną, cię żarna oddaje coraz mniejszą ilość moczu na dobę, ale wszystko to rzuca się nieopatrnie na karb ciąży. Przyszła matka wierzy w swym naiwnym uporze, że stan nie jest groźny, że i tak już niedługo do rozwiązania, a wówczas choroba nerek się sama czy straci na swym nasileniu.

Lecz przebieg choroby jest często zdradliwy. — Postęp tej przybiera nagle charakter wzrost katastrofalny. Wskutek niewydalności nerek organizm ulega zatruciu. Powstaje t. zw. mocznica. W tym momencie kulminacyjnym zaczyna się myśleć o lekarzu. Wkońcu wzywa się lekarza często pod naciskiem obcych. Zanim rodzina zdecydowała się na

CESARSKIE CIĘCIE

niedoszła matka ginie wraz z płodem.

Czy choroba nerek mogła być przeszkodą do wstąpienia w związek małżeński?

Musiałby na to odpowiedzieć lekarz obserwujący chorą.

Jeśli stan nerek nie pozwalałby na małżeństwo, lekarz radziłby poczekać, względnie nie stawałby przeszkodą, z tem, że miałby pewność, iż chora nie zajdzie w ciążę. Jeżeli zaś czynność nerek byłaby wyrównana przed ślubem, lekarz nie wdziałby prawdopodobnie przeszkód pod warunkiem, że chora będzie w czasie ciąży pod ścisłą obserwacją lekarską.

Gdyby w czasie ciąży nerki znów zaczęły niedomagać, lekarz znalazłby środki, by zapobiec zatruciu organizmu. W każdym razie byłby trzymał rękę na pulsie i w chwili zagrażającej życiu znalazłby wyjście, by przynajmniej ocalić życie matki. Niewątpliwie rzecz nie skończyłaby się tak tragicznie.

Ważny inny przykład. Kandydatka do związku małżeńskiego ma

WADE SERCA

wrodzoną lub nabytą. Skutki są podobne, jak w poprzednim wypadku. Cięża nawet prawidłowa przy zdrowym sercu stwarza czasem dość poważne zaburzenia w krążeniu krwi. Nie należy bowiem zapominać o tem, że macica ciężarna zajmuje prawie całą jamę brzuszną, uciskając inne narządy, które przedtem leżały w niej swobodnie. Dlatego zrozumieliśmy dla nas skargi niektórych kobiet, że w ostatnich miesiącach ciąży mają duszność, krótki oddech i t. d. Ucisk mechaniczny macicy ciężarnej utrudnia pracę serca, płuć i nerek w warunkach prawidłowych. Cóż dopiero dzieje się, gdy serce jest chore. Rozwija się stopniowo niedomoga serca z zastojem krwi w różnych narządach i obrzekami. I jeżeli nie wkroczyć w porę, sprawa może się skończyć katastrofalnie.

Nawiasem mówiąc, należy w tem miejscu dodać, że dawniej zabraniano się bezwzględnie małżeństwu chorym na serce bez względu na płeć. Liczono się z faktem, że wady serca są bezwzględnie dziedziczne. Obecnie jesteśmy bardziej tolerancyjni w wypadkach, kiedy stan serca pozwala przypuszczać, że chora znieśnie ciążę.

Stan materialny kandydatki musi być oczywiście wzięty pod uwagę, gdyż jasnym jest, że kobieta chora na serce, która musi

W CZASIE CIAŻY PRACOWAĆ i wykonywać większe wysiłki fizyczne, gorzej znieśnie ciążę, aniżeli kobieta w dobrych warunkach materialnych.

Przykładów takich możnaby przytoczyć cały szereg. W każdym bądź razie autentyczne te przykłady powinny być przestroga dla tych, którzy nie będąc powołani do tego, lekomyślnie biorą na siebie zbyt wielką odpowiedzialność za zdrowie i życie człowieka.

Należy uprzytomnić sobie, że małżeństwo łączy dwoje ludzi na całe życie, stwarzając warunki i okoliczności najbardziej sprzyjające przeniesieniu się chorób od jednego małżonka na drugiego. Tyży się to nie tylko już chorób wenerycznych, ale gruźlicy, cukrzycy i wielu innych chorób, nie wyłączając nerwowych i psychicznych.

Czemu tedy badanie lekarskie przedślubne nie powinno obowiązywać małżonków tak samo, jak załatwienie innych formalności?

Dr. Z. S.

KUP LOS UWOLANOWA!

Minister hitlerowski w Warszawie



Jak wiadomo, bawił w Warszawie niemiecki minister sprawiedliwości dr. Frank. W restauracji hotelu Europejskiego w Warszawie odbył się bankiet na jego cześć. Minister Frank siedzi czwarty od lewej.

Sala Filharmonji tel. 213-84. • **Dziś, w sobotę,** dnia 15 b. m. o godz. 4 pp. i 9 wiecz. Ostatnie dwa pogodnalne koncerty
CHAJELE GROBER

światowej sławy artystki i pieśniarki teatru „HABIMA” w całkowicie nowym recerituarse. Bilety w cenie od 80 gr., przyezem na koncert popołudniowy ceny znacznie zniżone.

Sala Filharmonji tel. 213-84 **CAŁKOWICIE NOWY** przebojowy program zaprezentuje
Hanka Ordonówna i Igo Sym

W niedzielę, dnia 16 b. m. Nowe piosenki, nowa kostjomy, nowe atrakcje. Bilety w cenie od 1.— zł. do 6.— zł. do nabycia w kasie Filharmonji.

Teatr Rozmaitości • **Dziś, w sobotę,** o godz. 4 popoł. (po cenach zniżonych) i o godz. 9 wiecz. przepiękne widowisko palestyńskie I. Nożyka „CERTIFIKATY” Bilety przez cały dzień w języku żydowskim 2-ga część TEL-AWIVU przy kasie teatru.

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Kasperkiewicza (Zgierska 54); A. Rychtera i B. Lobody (11 Listopada 86); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); S. Bojarskiego i W. Sobatza (Przejazd 19); Cz. Rytele (Kopernika 26); M. Lipca (Piotrkowska 198); W. Kłopotowkiego i S. ki (Rzgowska 147).

DZIŚ DODATKOWA KOMISJA POKOROWA. — W dniu dzisiejszym w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165, o godz. 8 rano urzęduje dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź Miasto I, na którą winni się stawić mężczyźni roczn. 1914 i starsi, nie mający dotąd uregulowanego stosunku do służby wojskowej, którzy otrzymali imienne wezwania starostwa grodzkiego, zamieszkałi na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji.

KONTROLA SKLEPÓW. — W dniu wczorajszym władze sanitarne przeprowadziły kontrolę wielu sklepów z pieczywem i nabiałem, celem stwierdzenia stanu sanitarnego. W kilku sklepach opieczutowane zostały drzwi łączące prywatne pomieszczenia ze sklepem.

Kilku właścicieli sklepów władze wezwały do usunięcia spostrzeżonych braków wyznaczając na to specjalny termin, po przekroczeniu którego zarządzona zostanie nowa kontrola. W wypadku ujawnienia niezastosowania się do zarządzenia winni pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karnej.

W dniu dzisiejszym dalszy ciąg kontroli sanitarnej.

WALLACE BEERY
JACKIE COOPER
ZAPOMNIANY CZŁOWIEK

Następny program **GRAND-KINA**

CAPITOL **Początek 12.30**
Dzisiaj i dni następnych!
Niezapomniany „Dawid Golder” **Harry Baur**
oraz uroczą **Simone Simon**
w arcydziele **W. Turzańskiego**
„OCZY CZARNE”

EUROPA
Ostatnie dni! Rewelacyjna niżka cen
„DODEK NA FRONCIE”
ADOLF DYMSZA
Dziś pocz. o g. 12 w poł.
Do g. 6.30 pp. **80 gr. i 1 09**
CENY MIEJSC **zł.**
Na późniejsze seanse **1 zł. 09 i 1 50**
zł.

Reforma ubezpieczeń społecznych będzie tematem obrad II zjazdu grupy regionalnej parlamentarzystów województwa łódzkiego

Przed niespełna dwoma tygodniami zakończył swe obrady w łódzkim urzędzie wojewódzkim pierwszy zjazd grupy regionalnej posłów i senatorów województwa łódzkiego, na którym, zgodnie z programem, nakreślonym przez p. wojewo-

de Hauke - Nowaka, debatowane były bolączki robotnicze, przemysłu, handlu, rzemiosła i rolnictwa.

Zjazd ten, jak podkreślono z naciskiem w rezolucji, przyczynić się miał do zacieśnienia węzłów między samorządem gos-

podarczym, inspektoratem pracy, a reprezentacją parlamentarną naszego województwa, a to celem skuteczniejszej obrony wszystkich interesów gospodarczych rejonu łódzkiego na forum sejmu i senatu, oraz na terenie władz centralnych.

Obecnie, jak się dowiadujemy, p. wojewoda łódzki postanowił zwołać drugi zjazd grupy regionalnej posłów i senatorów woj. łódzkiego. Zjazd ten wyznaczony został na dziś rano pod przewodnictwem p. wojewody.

Również na dzisiejsze obrady zaproszeni zostali przedstawiciele samorządu gospodarczego, a więc przedstawiciele izb przemysłowo-handlowej, rolniczej, rzemieślniczej, okręgowy inspektor pracy, delegaci izby skarbowej, biura funduszu pracy i innych instytucji.

Przedmiotem obrad dzisiejszego zjazdu będą aktualne bolączki ubezpieczeniowe, a w szczególności sprawy ubezpieczeń społecznych robotniczych i pracowników umysłowych.

Wielka kwesta na dożywianie najbiedniejszej dlatwy

Rada szkolna miejska w Łodzi, prowadząca od szeregu lat akcje dożywiania najbiedniejszej dlatwy publicznych szkół powszechnych, organizuje w najbliższą niedzielę, 16 lutego r. b. wielką kwestę na ten cel.

Rada szkolna zwraca się z gorącym apelem o poparcie akcji i nieomijanie kwestarzy w dniu zbiórki.

Nie wątpimy, że zawsze ofiarne społeczeństwo łódzkie i tym razem w zrozumieniu podjętej akcji pomocy nie odmówi.

Śliwowica znakomita krajowa „Rektyfikacji Warszawskiej”

Rada przyboczna -- w czwartek rozpatrzy szczegółowo kwestję odnowienia taboru łódzkiej straży ogniowej

Prezydent m. Łodzi inż. Głazek wyznaczył na nadchodzący czwartek, dn. 20 lutego, posiedzenie plenum rady przybocznej. Wobec załatwienia spraw budżetowych, posiedzenie to poświęcone będzie załatwieniu całego szeregu bieżących spraw komunalnych. Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: sprawa podziału miasta Łodzi na 20 okręgów i 80 obwodów opiekuńczych i powołania w naszym mieście nowych opiekunów społecznych, sprawozdanie komisji rewizyjnej miejskiej o wykonaniu budżetu administracyjnego

m. Łodzi na rok 1934-35, oraz bilansu na dzień 1 kwietnia 1935 roku.

Następnie rada przyboczna rozpatrzy sprawozdanie komisji finansowo-budżetowej w kwestii zmian, wprowadzonych w tegorocznym budżecie (rok 1935-36), wreszcie zajmie się przyjętym na onegdajszym posiedzeniu wnioskiem w sprawie nabycia dla łódzkiej straży ogniowej nowego taboru zmotoryzowanego i zaciągnięcia w związku z tem długoterminowej pożyczki w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych na sumę 1.050.000 zł.

Łódź wykupi rzeźnię Magistrala powoła do życia komisję szacunkową

Kiedy zarząd miejski m. Łodzi umiastował przed kilku tygodniami rzeźnię bałucką przy ul. Łagiewnickiej, zapowiedział jednocześnie, iż niebawem zajmie się sprawą jedyną w Łodzi rzeźni miejskiej, eksploatowanej przez towarzystwo koncesjonowane. Prezydent magistratu, a zwłaszcza prezydent miasta, p. Głazek, dopiero na ostatniej konferencji prasowej, poświęconej budżetowi Łodzi oświadczył dziennikarzom, że władze miejskie poważnie zastanawiają się nad unormowaniem kwestji uboju w naszym mieście, gdyż noszą się z zamiarem wykupienia rzeźni miejskiej od koncesjonariuszy. Jak się obecnie dowiaduje-

my, sprawa ta była już przedmiotem poważnych studiów w wydziale przedsiębiorstw miejskich, w wyniku których odnośna decyzja została już zatwierdzona przez prezydenta.

W związku z tem, jak nas informują, w najbliższych dniach odbędzie się w magistracie łódzkim wstępna narada z udziałem zaproszonych przez prezydenta Głazka przedstawicieli społeczeństwa i fachowców, którzy stanowić będą komisję szacunkową dla ustalenia sumy wykupu rzeźni miejskiej przed upływem umowy koncesyjnej. Narada ta będzie w całości poświęcona omówieniu wszystkich zagadnień, związanych z ewentualnym umiastowaniem rzeźni i ustaleniu trybu postępowania zarządu miejskiego.

Należy zaznaczyć, że obecni dzierżawcy rzeźni miejskiej działają na podstawie koncesji 40-letniej. Umowa koncesyjna wvgasa za lat 5.

SAME ATRAKCJE W „TABARINIE”
W „Tabarinie” słynny Kolischer po raz ostatni wystąpi w dotychczasowym repertuarze, gdyż jutro nastąpi zmiana programu artystycznego i artyści popiszą się w nowych numerach.

Poza Kolischerem w obecnym programie „Tabarinu” udział biorą: duet Dia-Mond, duet Chrzanowskich oraz Eta Halmos, tancerka solistka.

W przerwach na pięknie oświetlonym parkiecie odbywają się tańce, do których przygrywa doborowa orkiestra.

Dziś, w sobotę na fajfie od 5 do 8 odbędzie się oryginalny konkurs baloników, połączony z 6 cennymi nagrodami dla zwycięzców. Ponadto na fajfie pełny program artystyczny.

DZIŚ BAL STUDENTÓW W. W. P.
Dziś wreszcie odbędzie się zapowiadany oddawna najweselszy, a zarazem najelegantszy bal Bratniej Pomocy Studentów W. W. P.

A zatem — do zobaczenia o godz. 21 w salonach W. W. P. (ul. Sterlinga 24).

Nowy dom starców i kalek otrzyma Łódź z inicjatywy p. woj. Hauke-Nowaka

Dowiadujemy się, że p. wojewoda łódzki, Al. Hauke-Nowak wystąpił do zarządu miejskiego w Łodzi z inicjatywą uruchomienia nowego przytułku dla starców i kalek w naszym mieście. W piśmie, jakie p. wojewoda wystosował do prez. Głazka, wskazuje na to, że obecne domy starców i kalek dają w Łodzi schronienie od 800 do 1000 osobom w podeszłym wieku, niezdolnym do jakiegokolwiek pracy, a nieposiadającym środków na utrzymanie. Przytułki te nie są jednak, zdaniem p. wojewody, wystarczające i tem tylko tłumaczyć należy szerszą się w zastraszający sposób w Łodzi plagę żebractwa i włóczęgostwa.

wać w żadnym z istniejących internatów.

W związku z pismem p. wojewody, zarząd miasta powziął decyzję.

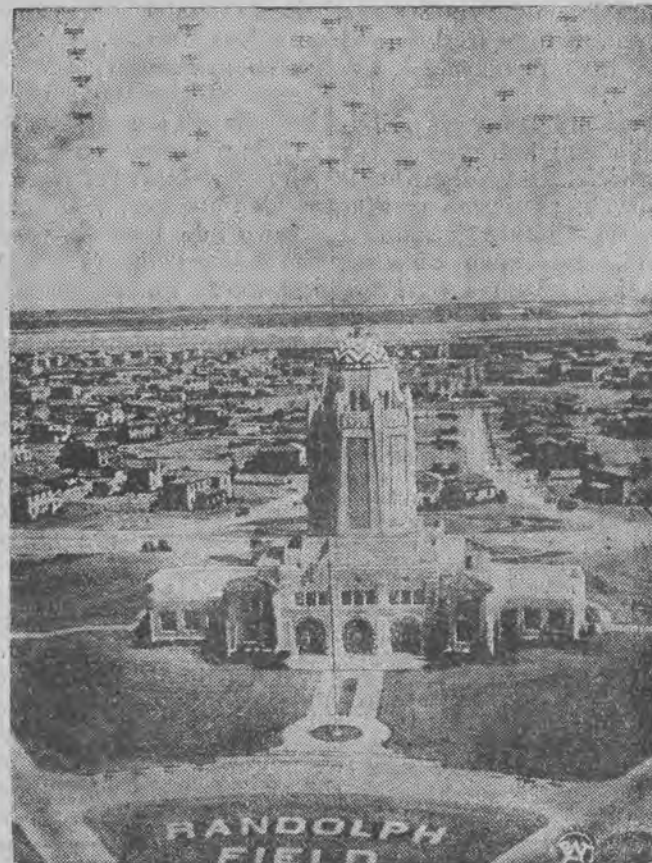
W ten sposób, dzięki inicjatywie p. wojewody, miasto nasze uzyska jeszcze jeden pożyteczny przytułek dla starców.

W dniu wczorajszym p. prezydent Głazek zlustrował miejski dom starców i kalek przy ul. Narutowicza, interesując się szczegółowo jego gospodarką.

Niezależnie od tego p. prezydent zwiedził wczoraj kuchnię dla najbiedniejszych przy ulicy Rzgowskiej.

PRAWO do SZCZĘŚCIA
zyskuje nabywca losu z **KOLEKTURY Nr. 100**
więc
PRZYJÓŻ
WYBIERZ swój los
ZWYCIEŻ w walce o byt.
Losy do I-szej Klasy poleca Kolektura Nr. 100. Oddział w Łodzi Andrzeja 2. „Promień”.

Znak stanów na niebie



Piękne ewolucje amerykańskich eskadr lotniczych, uformowanych w znak „U. S. A.” nad lotniskiem wojskowym „Randolph” w Texasie.

Tragiczny wybuch kotła

Dozorca domu przy ul. Nowomiejskiej 9 śmiertelnie ranny

Niezwykły a zarazem tragiczny w skutkach wypadek wydarzył się w dniu wczorajszym w Łodzi.

Na ul. Nowomiejskiej, około godziny pół do trzeciej pop. na polecenie właściciela domu Nr. 9, Kempnińskiego, przystąpiono do ogrzewania ścieków na ulicy przed bramą. Czynność tę wykonywał ślusarz Chemje Bęczkowski (Pomorska 7) wraz z dozorcą wspomnianej posesji, 42-letnim Bolesławem Miziołkiem. Do ogrzewania ścieków używano kociołka z paleniskiem.

W pewnej chwili — gdy na ulicy panował ożywiony, jak zwykłe o tej porze, ruch, rozległa się detonacja a wraz z nią okrzyki trwogi i bólu. Kociołek, nie wiadomo z jakich przyczyn, a prawdopodobnie wskutek zbyt szybkiego przegrzania pary, pękł z hukiem, a odłamki ranily przechodniów.

Wypadek musiał być silny. Po-

krywa kociołka wyleciała w powietrze, uderzając w głowę dozorcę, który stał najbliżej. Miziołek pod wpływem strasznego uderzenia, upadł na jezdnię, zalewając się krwią.

Odłamkami pękniętego kociołka ranny pozatem został 26-letni Dawid Goldwasser (Dworska 2), a wrzaskiem poparzeni zostali dwaj przechodnie.

W pierwszej chwili wybuch wywołał panikę. Ludzie w popłochu rzucili się do bram i dopiero kiedy okazało się, że to wybuch kotła, na miejscu wypadku zaczęły zbierać się tłumy, które z trudem rozproszyła policja.

W międzyczasie na miejsce przybyło pogotowie. Lekarz stwierdził u Bolesława Miziołka stan bardzo ciężki. Dozorca doznał wstrząsu mózgu, okaleczeń twarzy, wypłynęło mu oko. Został natychmiast przewieziony do szpitala okręgowego. Leka-

rze mają mało nadziei utrzymania go przy życiu.

Dawid Goldwasser, przypadkowo przechodzień, doznał powierzchownych na szczęście okaleczeń twarzy i poparzeń pierwszego stopnia. Przewieziony został do domu.

Pozostali przechodnie, którzy doznali również lekkich poparzeń, zostali opatrzeni w najbliższej aptece I. Koprońskiego przy zbiegu ul. Północnej i Nowomiejskiej.

Dla zilustrowania siły wybuchu dodać trzeba, że pokrywa kociołka po uderzeniu dozorcę jeszcze z taką siłą uderzyła w wystawę sklepu braci Nadel przy ul. Nowomiejskiej 11, że wygniotła dużą szybę.

Wypadek wywołał duże wrażenie w okolicy. Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia, kto ponosi winę za spowodowanie tego strasznego wypadku.

Sygnalizacja w domu schadzek

Specjalnie urządzone pokoje zaopatrzone były w ukryte drzwi

Do wiadomości brygady obywatelskiej wydziału śledczego w Łodzi już od bardzo dawna dochoziły wiadomości, że w śródmieściu, bo przy ul. Zamenhofa 16, mieści się luksusowo urządzone dom schadzek. Wywiady i obserwacje potwierdziły te dane, nie było jednak dostatecznych dowodów, aby właściciele domu schadzek pociągnąć do odpowiedzialności

karnej. Kilka razy wywiadowcy wkraczali pod wskazany adres, nigdy jednak nikogo nie można było zastać, a wszelkie ewentualne dowody winy były umiejętnie ukrywane. Ustalono jedynie, że goście domu schadzek posługują się ukrytymi drzwiami, oraz, że są w porę alarmowani przy pomocy sygnalizacji świetlnej, zreczenie

i potajemnie zainstalowanej.

Wreszcie, w listopadzie ubiegłego roku udało się policji zatrzymać w domu schadzek kilka par, które nie zdążyły się na czas ulobnić. Ustalono, że właścicielka lupanaru była Stanisława Bem, lat 44, prostytutka. Lupanar składał się z dwóch elegancko urządzonych pokoi z kuchnią. Do pokoi prowadziły ukryte drzwi, a lampki nad drzwiami sygnalizowały każdorazowo niebezpieczeństwo.

Właścicielka domu schadzek przyjmowała za opłatą pary, a chętnym dostarczała specjalnie w tym celu angażowane prostytutki i „służące”. Ta ostatnia kategoria rekrutowała się z młodych dziewcząt, przyjmowanych przez Stanisławę Bem na służbę, a w rzeczywistości zmuszanych do uprawiania nierządu. Zyski oczywiście zabierała właścicielka.

Stanisława Bem stanęła przed sądem okręgowym, który uznając za okoliczność łagodzącą fakt, iż dotąd nie była karana, skazał ją na 1 rok więzienia.

Wreszcie sąd okręgowy skazał za czerpanie zysków z cudzego nierządu Helenę Fryc (Wolborska 35) na 2 lata więzienia i 200 zł. grzywny, oraz Adolfa Grosmana (Wolborska 35) na 8 miesięcy więzienia za to samo przestępstwo.

Znany skład nie likwiduje się

W związku z notatką, jaka ukazała się w naszym piśmie o likwidacji dużego magazynu mebli przy Placu Małachowskiego nr. 2 w Warszawie, zarząd „Garde Meuble” komunikuje nam, że magazynu mebli przy Pl. Małachowskiego nr. 2 w Warszawie, który od 2 i pół lat prowadzi pod firmą „Garde Meuble” sp. z o. o. nie miał i nie ma zamiaru likwidować, przeciwnie rozszerza działalność i od roku już prowadzi fabrykę mebli na własny rachunek w lokalu fabrycznym, wynajętym od zakładów przemysłowo-handlowych Z. Szczerbiński sp. akc.

Z likwidacją firmy Z. Szczerbiński sp. akc. „Garde Meuble” sp. z o. o. nie ma nic wspólnego.

aby w przyszłości nie było wypadków wyłamywania się z pod jej postanowień.

Ciekawa jest opinia jednego z związków robotniczych, zainicjowanego przez naszego współpracownika. Oświadczył on co następuje:

— Stanowisko przemysłu jest dla nas symptomatyczne: z jednej strony zaprzecza on, jakoby wyłamwał się z postanowień umowy, z drugiej częściowo do tego się przyznaje. Najbardziej charakterystyczne jest to, że np. przemysł wielki i średni odmawiają udziału w konferencji porozumiewawczej, ponieważ wiedzą, że posiadamy materiały o rzekome 100-procentowym nieprzestrzeganiu umowy. Sprawa umowy musi jednak wejść pod wspólne obrady stron, a przemysł zorganizowany gra tylko na zwłokę.

— A gdyby przemysłowcy nie zgodzili się na wspólną konferencję? — zapytujemy.

— No, to zobaczymy? — pada odpowiedź. — Zresztą, pocóż mamy zawczasem odkryć karty? Coś niecoś powiemy już na konferencji poniedziałkowej w inspekcji pracy. (rt.)

RADJOODBIORNIK

TEKAFON

to szczyt selekcji, pięknego tonu i estetycznego wyglądu

Zarobkowcy chcą konferować

Opinia związków zawodowych o zarysowującym się konflikcie w przemyśle włókienniczym

Wczoraj do związków zawodowych robotników przemysłu włókienniczego wpłynęła odpowiedź na notę od przemysłu zarobkowego. Zarobkowcy lajali zupełnie odmienne stanowisko, aniżeli przemysł wielki i średni, oraz farbiarnie i wykończalnice.

Wyrazili oni gotowość odbycia wspólnej konferencji z przedstawicielami organizacji robotniczych, ponieważ uważają, że wiele punktów umowy zbiorowej, częściowo nieprześwieżonej, wymaga omówienia i uzupełnienia. Wprowadzenie zmian do umowy zarobkowej uważają za konieczne.

DANCING PRASY SPORTOWEJ
Najweselejszym wydarzeniem karnawału będzie niewątpliwie dancing prasy sportowej, organizowany w dniu 20 bm. w sali „Malinowej” Grand Hotelu przez związek dziennikarzy sportowych.

Gości oczekuje mnóstwo atrakcji, po za pełnym programem artystycznym „Malinowej”. Na dancing zapowiadzie li swój przyjazd znani sportowcy polscy z Warszawy i Lwowa. M. In. spodziewany jest przyjazd Kucharskiego, naszego najlepszego obecnie biegaacza.

Kto zechce w miłym nastroju spędzić wieczór w gronie dziennikarzy i sportowców, niechaj w dniu 20 bm. znajdzie się w „Malinowej”.

Zarząd Towarzystwa Pielęgowania Chorych „BYKUR CHOLIM” i Komitet „UZDROWISKA”

podają do wiadomości, że w okresie od dn. 16 lutego do dn. 1 kwietnia 1936 r. odprowadzone będą nabożeństwa żałobne w Synagodze Towarzystwa przy Placu Wolności 10, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, a mianowicie:

dn. 16	12 i pół pp.	Arona Kantora
16	1 po poł.	Stefka Silbersteina
17	7 i pół rano	Hindy Salomonowicz
17	12 i pół p. p.	Józefa Czamańskiego
19	12 i pół pp.	Arona Feitla Wolfa
19	1 po poł.	Maksa Szetera
21	7 i pół rano	Rebeki Kacowej
21	1 pp.	Samuela Herszlika
		Członka Zarządu
23	12 i pół pp.	Maurycego Ferstera
24	7 i pół rano	Heleny Hendeles
24	7 i pół rano	Bernarda Dobrzyńskiego
26	7 i pół rano	Dwojry Frajdy Wojsławskiej
27	7 i pół rano	Anny Rezentowej
27	12 i pół pp.	Maurycego Sackheima
28	12 i pół pp.	Gustawy Baruchowej
1	12 w poł.	Doroty Szreterowej
1	12 i pół pp.	Jakóba Felixa
		Członka Zarządu
1	1 po poł.	Fredzia Babiackiego
2	7 i pół rano	Dawida Sumeraja
2	12 i pół pp.	Artura Krzepickiego
3	7 i pół rano	Bernarda Glikmana
4	12 i pół pp.	Zacharjasza Hermana
5	7 i pół rano	Teofili Lurie
5	12 i pół pp.	Róży Hermanowej
7	10 rano	Nachmana Lewinsona
7	10 rano	Rozalji Harnason
8	7 i pół rano	Róży z Berlińskich
		Kwiatowej
8	12 i pół p.p.	D-ra Mieczysława Lubińskiego
10	12 i pół pp.	Wacława Lande
12	7 i pół rano	Jakuba Wolfa Gońskiego
12	7 i pół rano	Mirona Lewinsona
12	12 i pół p.p.	Maksa Szrajera
14	10 rano	Feli Szymanowiczowej
15	11 i pół pp.	Izydora Szapiro
15	12 i pół pp.	Maurycego Silbersteina
15	1 p.p.	Rysis Babiackiego
16	7 i pół rano	Markusa Silbersteina
16	12 i pół pp.	Adolfa Goldberga
17	7 i pół rano	Klemensa Nadla
18	7 i pół rano	Lei Konówny
20	7 i pół rano	Dawida Silbersteina
22	7 i pół rano	Rozalji Fuks
22	12 i pół rano	Józefa Lewstajna
23	7 i pół rano	Estery Cukier
26	12 i pół pp.	Józefa Smiłowskiego

JUTRO, w niedzielę, dn. 16 b. m. jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu naszego ukochanego

b. p. Abła Struńskiego
lekarza dentysty

odbędzie się o godz. 2 popoł. punkt. na żydowskim cmentarzu nabożeństwo oraz odsłonięcie pomnika.

Na smutny ten obrzęd zapraszają przyjaciele, kolegów, koleżanki i znajomych

ŻONA, DZIECI I RODZINA

Pod kołami autobusu

znalazł się nieuważny woźnica

W dniu wczorajszym na ulicy Pomorskiej w pobliżu ulicy Sterlinga miał miejsce tragiczny wypadek, wywołany nieostrożnością przechodnia. Franciszek Szczepaniak, lat 35, z zawodu woźnica (Pomorska 40), przechodząc przez jezdnię wpadł pod koła autobusu międzymiastowego. Zahamowanie wozu było rzeczą niemożliwą, a wyminęły woźnicy było również utrudnione ze względu na przejeżdżający obok tramwaj linii nr. 4. Szofer wprowadził autobus za-

trzymał, jednakże było już za późno. Z pod samochodu wydobyto strasznie okaleczonego Szczepaniaka.

Dzisiejszy bal

Dziś, w sobotę, dnia 15 b. m. w sali b. teatru Kameralnego w gmachu Grand - Hotelu odbędzie się doroczny bal związku żydów - uczestników walk o niepodległość Polski, który niezawodnie skupi całą wyludź na Łódź. Bal rozpocznie się o godz. 23-ej. Dobre orkiestry i liczne atrakcje urozmaćca zabawę. Zaproszenia można otrzymać u pań gospodyń.

RIALTO Pocz. o 12. Dziś

Hrabina Marica

Operetka filmowa EMERYKA KALMANA. Reż. Ryszarda OSWALDA. W rol. Dorothea Wierck. Hubert Marischka, Szöke Szakall

Ceny miejsc na poranki od **85 gr.**

Kalendarzyk sportowy na sobotę i niedzielę

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

SOBOTA.

Hokej. Lodowisko LKS przy Al. Unji, o godz. 15 mecz o puchar dyrektora PUWF: SKS — Makabi.

Zapasy. W lokalu Sokoła przy ul. Tylniej o godz. 19-ej mecz zapasniczy o mistrz. drużynowe okręgu Sokół — Kruszcender.

NIEDZIELA.

Boks. W sali filharmonii przy ul. Narutowicza o godz. 11,30 przed poł. międzymiastowy mecz bokserski Łódź — Poznań z okazji jubileuszu 10-lecia LOZB.

Szermierka. W sali YMCA o godz. 16-ej międzyokręgowy mecz szermierczy: Łódź — Śląsk.

Hokej. Na lodowisku UT przy ul. Wodnej o godz. 10,30: towarzyski mecz hokejowy TKS — Strzelec (Toruń) — Union - Touring. Na lodowisku LKS u przy Al. Unji o g. 11,15 przed poł. mecz o puchar dyrektora PUWF. LKS — zwycięzca meczu SKS — Makabi.

Gry sportowe. W sali przy ul. Zagajnikowej 54, od godz. 10-ej rano dalsze mecze w siatkówkę męską i żeńską o puchary PZGS.

Tajemnica Poznania przed meczem z Łodzią

Sędzią ringowym na jutrzejszym spotkaniu Łódź — Poznań będzie p. Zarzycki z Warszawy, zaś punktowymi pp. Urbaniak (Poznań) i Kordasz (Łódź).

Reprezentacja Poznania przyjeżdża dziś w godzinach wieczorowych. Według ostatnich meldunków, Poznań przyjechał ma bez Kajnara, którego zastąpi Woźniakowski i z Rogowskim, zamiast Janowczyka.

Ciekawe, że o tych zmianach nie wie LOZB, do którego w tej sprawie zwróciliśmy się. W związku oświadczone nam, że onegdajszy list z Poznania potwierdza zapowiadany skład z Kajnarem i Janowczykiem i o żadnych zmianach niema w nim mowy. Związek nie wyklucza jednak możliwości, że w ostatniej chwili zaszyły w składzie Poznania omawiane zmiany.

Węgrzy żądają meczu z I. K. P.

Donosiliśmy o decyzji IKP w związku z meczem z węgierską drużyną Farencoarossi. Ponieważ ZPB nie chce zezwolić na start najlepszych pięściarzy IKP: Chmielewskiego, Woźniakiewicza i Spodnikiewicza, którzy będą w tym czasie na obozie, IKP zdecydował nie walczyć z węgry.

Obecnie jednak sprawa komplikuje się, bowiem węgry stanowczo chcą walczyć w Łodzi i będą żądali w przeciwnym razie zwrotu kosztów podróży.

Wobec tego IKP zwróci się do ZPB z kategorycznym żądaniem zwolnienia wymienionych bokserów z kursu do dn. 27 b. m.

Union-Touring-TKS Jutro mecz hokejowy

Zapowiadany na niedzielę mecz hokejowy o puchar dyrektora PUWF między Union - Touringiem a Hakoahem nie dojdzie do skutku, bowiem Hakoah postanowił wycofać się z rozgrywek.

Natomiast Union - Touring gra w niedzielę z Toruńskim Klubem Sportowym „Strzelec”. Drużyna ta jest mistrzem Pomorza i grała w Łodzi kilka razy, pozostawiając jak-

Kalbarczyk pobił rekord uzyskując 9-te miejsce w biegu na 10 tysięcy metrów

GARMISCH-PARTENKIRCHEN, 14. 2. Bieg lyżwiarski na 10 tys. metrów zgromadził na stadionie liczących widzów. Największe zainteresowanie wywołała kwestja czy Ballangrudowi uda się do-

być trzeci medal olimpijski.

Napięcie widzów dochodzi do szczytu, gdy na starcie zjawil się Ballangrud, który biegł razem ze znakomitym finnem Vasenin sem. Walkę wygrał Ballangrud

w świetnym czasie: 17:24,3. Vase nius osiągnął 17:28,2. Oba wyniki są lepsze od rekordu olimpijskiego, ustanowionego tylko co przez Stiepla.

Zgodnie z przypuszczeniami,

dalsi zawodnicy osi gnęli czasy słabsze i pierwsze miejsce oraz trzeci z kolei medal olimpijski zdobył Ballangrud przed Vase-niusem.

Kalbarczyk startował wraz z amerykańnikiem Petersenem. Kal barczyk wygrał bieg, uzyskując bardzo dobry czas 17:54, zajmując w ogólnej klasyfikacji 9-te miejsce przed takimi znakomitymi lyżwiarzami, jak Staksrud (Norwegja), Wazulek (Austria).

Czas Kalbarczyka jest nowym rekordem Polski i świadczy o doskonałej formie polskiego lyż-wiarza.

Kanclerz Hitler na stadionie olimpijskim



Onegdaj zjawil się na stadionie w Garmisch - Partenkirchen kanclerz Hitler w towarzystwie min. Goebbelsa, szefa sztabu Lutzege i innych dygnitarzy hitlerowskich, gdzie był obecny na meczu hokejowym pomiędzy Anglią i Węgrami. Na zdjęciu drugi od lewej min. Goebbels, obok „wódz sportowy” v. Tschammer-u. Osten, kanclerz Hitler i wreszcie prezes IV olimpiady zimowej dr. v. Halt.

Patrol na szarym końcu! Niespodziewanie włosi pobili finnów

GARMISCH-PARTENKIRCHEN, 14. 2. Bieg patrolowy, figurujący po raz pierwszy w programie igrzysk zimowych, jak wiadomo, obejmuje bieg narciarski w obciążeniu, z bronią i amunicją, oraz strzelanie. Trasa biegu, bardzo ciężka, prowadziła częściowo przez lasy, częściowo teren miał charakter alpejski. Zainte-

resowanie biegiem w kołach woj skowych bardzo duże, mimo, że norweski patrol, który wygrał dwukrotnie biegi na poprzednich olimpiadach, tym razem nie startował.

Jako pierwsza wystartowała drużyna fińska. W 8 minut później wyruszył patrol polski, a za nim kolejno w odstępach kilku-

minutowych patroli innych państw.

Zupełnie niespodziewanie na pierwsze miejsce wysunęli się włosi, bijąc finnów, którzy byli uważani za faworytów. Klasyfikacja i kolejność patrolów przedstawia się następująco:

1. Włochy, 2. Finlandja, 3. Szwecja, 4. Austria, 5. Niemcy, 6. Francja, 7. Szwajcjarja, 8. Czechosłowacja, 9. Polska.

Anglja bije Czechy 5:0 Dziwna uchwała komisji hokejowej da prawdopodobnie mistrzostwo Wielkiej Brytanji

GARMISCH-PARTENKIRCHEN, 14. 2. W piątek wieczorem rozpoczęły się finałowe rozgrywki hokejowe. Na zasadzie uchwały komisji hokejowej postanowiono zaliczyć do rundy finałowej mecze Anglja — Kanada (2:1 dla Anglji) i U. S. A. — Czechosłowacja (2:1 dla Ameryki). Zatem przed rozpoczęciem rozgrywek

Anglja miała 2 pkt. i Ameryka 2 pkt.

Dziwna ta uchwała, podyktowana prawdopodobnie brakiem czasu, da prawdopodobnie mistrzostwo świata Anglji przed Kanadą.

Pierwszy mecz finałowy rozegrany w piątek wieczorem pomiędzy Anglją a Czechosłowacją, zakończył się zdecydowanie zwycięstwem Anglji w stosunku 5:0 (2:0, 3:0, 0:0). Anglicy mieli we wszystkich trzech tercjach zdecydowaną przewagę.

*

Wobec tej uchwały komisji hokejowej, tabela po meczu Anglja — Czechosłowacja przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st.	br.
1. Anglja	2	4:0	7:1	
2. Ameryka	1	2:0	2:0	
3. Kanada	1	0:2	1:2	
4. Czechosł.	2	0:4	0:7	

Polska bije Szwecję 4:3

w towarzyskim meczu hokejowym w Riesersee

GARMISCH-PARTENKIRCHEN, 14. 2. Na stadionie w Riesersee rozegrany został w dniu wczorajszym mecz towarzyski między reprezentacjami hokejowymi Szwecji i Polski.

Mecz zakończył się sukcesem Polski, która zwyciężyła po ładnej i emocjonującej walce w stosunku 4:3 (1:1, 3:1, 0:1).

Pierwsza tereja przyniosła grę wyrównaną, z lekką przewagą polaków, którzy przewyższają przeciwnika technicznie i taktycznie, a ustępują pod względem kondycji fizycznej. Polska gra zespołowo.

Pierwszy punkt zdobywa po ładnej kombinacji Zieliński, wyrównuje Helman.

W drugiej tereji Polska zdecydowanie przeważa. W równych odstępach czasu padają dalsze trzy bramki ze strzałów Marchewczyka, Wolkowskiego i Zielińskiego i dopiero pod koniec tereji znów Helman wyrównuje. Najlepiej na lodowisku

Polscy hokeiści grają w Monachjum i Hamburgu

GARMISCH-PARTENKIRCHEN, 14. 2. W sobotę hokeiści polscy grają w Monachjum mecz towarzyski z miejscową reprezentacją.

W niedzielę i poniedziałek hokejowe drużyny olimpijskie Polski, Szwecji, Japonji i Węgier rozegrają turniej w Hamburgu.

Pa zawodach w Hamburgu nasi hokeiści jadą do Berlina, gdzie również wezmą udział w dwudniowym turnieju.

Dostarcza ich głównie trzecia tereja, w której przeważają szwedzi. Wykorzystują oni przewagę fizyczną, grają na przeboje i często goszczą pod bramką Polski. Nilson zdobywa dla nich trzecia bramkę, a wyrównanie wisi w powietrzu. Polacy grają teraz defenzywnie, nie zapominając jednak o ataku. W atmosferze zdenerwowania kończy się wreszcie spotkanie.

Sędziował mecz Tupalski b. dobrze. Publiczności około 7 tysięcy.

Zwycięstwo ze Szwecją należy uznać za duży sukces, tembardziej, że dotąd żadna drużyna, nie wyłączając Kanady, nie potrafiła jej strzelić więcej jak dwie bramki.

3 godzinna okupacja w wykończalni i farbiarni Stüldta

W dniu wczorajszym wybuchł pożar w farbiarni i wykończalni Stüldta, przy ulicy Drewnowskiej 43, który zamienił się na strejk okupacyjny, trwający trzy godziny. Powodem okupacji był fakt, że robotnicy od dłuższego czasu nie otrzymywali wypłaty.

Sprawa oparła się o inspektorat pracy, w którym wspólna konferencja wydała pozytywne wyniki, a mianowicie firma zobowiązała się wypłacić robotnikom zaległości w ratach, a tygodniówkę płacić skrupulatnie w pełnej wysokości.

Pożar w fabryce Rozen i Wiślicki

Wczoraj o godzinie 7,30 wieczorem centrala straży ogniowej została powiadomiona o wybuchu pożaru w fabryce „Rozen i Wiślicki” przy ulicy Kilińskiego 202.

Na miejsce wyruszyły III i IV oddziały straży.

Jak się okazało, wskutek zatarcia szarpacza zapaliły się leżące na sali towary bawełniane i szmaty. Ogień natrąfiwszy na łatwopalny materiał, począł się szybko rozszerzać.

Straż ogniowa po blisko godzinnej akcji ratunkowej pożar ugasiła.

Straty, spowodowane pożarem, są dość znaczne.

Łódź w jednym rządzie z Paryżem, Londynem i New Yorkiem

Wielkie wydarzenie artystyczne, które przed kilku tygodniami poruszyło Paryż, Londyn i New York, a teraz stanie się niewątpliwie koroną zimowego sezonu w życiu naszego miasta, to uroczysta premiera najciekawszego i najwspanialszego arcydzieła kinematografii światowej p. t. „Oskarżam cię, matko!!!” (La Maternelle).

Premiera ta, niecierpliwie oczekiwana i poprzedzona wieściami o niezwykłości tego wspaniałego filmu odbędzie się dzisiaj w kinie „Casino”.

Oskarżam cię, matko... za samotne dzieciństwo, za przedczesne uświadomienie, za błoto ulicy, które przylgnęło do córki, za to, żeś uciekła z kochankiem... Oskarżam cię, matko... to groźne, tragiczne, potworne oskarżenie.

Film p. t. „Oskarżam cię, matko!!!” oznaczony został złotymi medalami w 16 krajach świata. 16 złotych medali — to osiągnięcie 16 kulturalnych państw, uznających wielkość tego filmu.

Film „Oskarżam cię, matko!!!” (La Maternelle) gdziekolwiek był wyświetlany, wszędzie spotykał się z najwyższym uznaniem i zainteresowaniem najszlachetniejszego odłamu społeczeństwa, wywołując szeroką polemikę. Łączy on najsłabszy gatunek formy z wstrząsającą treścią społeczną.

Film zrealizował genialny Jean Benoit. W rolach głównych: Paulette Goddard, Madeleine Renaud i Tibot. Niewątpliwie i u nas film „Oskarżam cię, matko!!!” spowoduje ożywioną dyskusję. Należy on do tych filmów, które pozostawiają głębokie i długotrwałe wrażenie.

TARGI WIĘDEŃSKIE

Jak wiadomo, 8 marca otwierają swe podwoje słynne targi wiedeńskie. W roku bieżącym szczególnie bogato obsłane. Zwiedzający obywateli 72 państw, którzy dorocznie zjeżdżają się na targi wiedeńskie, świadczą o wszechstronności i znaczeniu dla przemysłu i handlu międzynarodowego tych targów.

Jadąc do Wiednia, nie omieszkajmy jednak zawadzić o Lipsk, który rozpoczyna swoje targi 1 marca, jakoteż o Pragę. Targi tych dwóch ostatnich miast przebiegają się w szlachetnej rywalizacji w dostarczaniu zarówno sprzedajacemu jak i kupującemu przez różnych możliwości dla zbycia i nabycia artykułów najróżnorodniejszych branż.

Polskie biuro podróży Orbis, pomnie swej roli organizatora wycieczek zagranicznych w celach turystycznych i handlowych, organizuje od 3 do 10 marca nadzwyczaj tanią i ogólnie dostępną wycieczkę na targi lipskie, praskie i wiedeńskie. Dla kupców i przemysłowców jest to jedyna i niecodzienna okazja do zwiedzenia wszystkich trzech targów w przeciągu jednego tygodnia.

Szczegółów tej wycieczki udziela każda placówka Orbisa.

KINO „PALACE”

Dziś 2 poranki od 12—2, 2—4 ceny miejsc od **80 gr.**

Najpiękniejsza komedia wiedeńska reż. KAROLA LAMACZA

„PEPI”

W rolach gł. HERMAN THIMIG, THEO LINGEN, CHRISTL MARDAYN

Muzyka genialnego komp. R. Benat'ky'ego

Trybuna czytelników

Biedne dziewczęta w mundurkach!

Tajemnica korespondencji uczniowskiej systematycznie naruszana przez dyrektorkę łódzkiego gimnazjum

Nauczycielstwo łódzkie dumne jest z tego, że dotrzymuje kroku postępowi w dziedzinie nowoczesnej pedagogiki i dydaktyki. Szkoły nasze śmiało można stawiać za wzór. Niestety nie wszystkie stoją na tak wysokim poziomie. Szkoły powszechne są mniej więcej równe sobie, w szkolnictwie średnim ogólnokształcącym natomiast stosowane są najrozmaitsze sposoby wychowania. Ale prosto wierzyć się nie chce, że w wieku 20-ym dopuszczalne są jeszcze metody, które raczej przypominają zakład karny, a nie szkołę.

Jest w Łodzi gimnazjum żeńskie — obojętny się narazie bez nazwisk — którego dyrektorka pozwa-

la sobie na otwieranie listów adresowanych do uczennic jej szkoły. Niech nikt nie sądzi, że to staropanieńska ciekawość; pani dyrektorka czyni to w celach wychowawczych. Biorąc pod uwagę, że niektóre uczennice wyższych klas liczą sobie po dwadzieścia lat, to wyrobimy sobie ładne pojęcie o tej pani dyrektorce, która bierze na poufne „spytki” z powodu jakiegoś tam listu dziewczyny fizycznie i duchowo dojrzałej.

Pani dyrektorce wydaje się, że w ten sposób zapewni sobie moralne prowadzenie się uczennic. Jednak należy pamiętać, że nie można iść ku moralności sposobami, grzeszącymi przeciwko dobremu obyczajom,

do których zaliczamy także dyskrecję i poszanowanie cudzej indywidualności. To jest zwykła wścibskość! Proszę wziąć pod uwagę, że otwieranie listów nie odbywa się dorywczo, nie są to sporadyczne wypadki, ale stosowana jest systematyczna cenzura.

W porze letniej, kiedy uczennice pizybują w osiedlu szkolnym, każdy list, nie wyłączając listów od rodziców jest otwierany. Nie dopuszczono do wysłania i zwrócono pewnej uczennicy list do rodziców jedynie dlatego, że napisała, iż „nasza dyrektorka dziś znowu lewą nogą wstała”. Prosto wierzyć się nie chce, że takie rzeczy się dzieją w polskiej wolnej szkole. Gdyby jeszcze nauczyciele wpadali na rewizję do mieszkań uczennic i mieli byśmy „Syzyfowe prace” w nowym wydaniu.

Kwestjonujemy sposób postępowania pani dyrektorki z punktu widzenia psychologicznego i pedagogicznego. Na dowód słuszności naszego stanowiska możemy przytoczyć jeszcze cały szereg innych faktów, z których wynika, że panią dyrektorkę cechuje jakiś scholastyyczny sposób podejścia do spraw wychowawczych i naukowych. Wiemy up. że w czasie pisemnych egzaminów maturalnych p. dyrektorka odprowadza uczennice, udające się z fizjologiczną potrzebą do ustępu, gdzie czeka, aż może nastąpić powrót na salę. W ten sposób chce się wykluczyć możliwość przyjmowania t. zw. „ściągawek”.

Fra.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 4-ej po poł. bezwzględnie ostatnie powtórzenie kapitalnej komedji St. Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka” z Juliuszem Osterwą w popisowej roli prof. Przełęczkiego. Ceny niższe.

Związany z repertuarem scen warszawskich Juliusz Osterwa wystąpi w sztuce Sheldona „Romans” już tylko trzy razy, a to w niedzielę o godz. 4-ej po poł. oraz w poniedziałek i wtorek o godz. 7,30 w. Ceny niższe.

Dziś i jutro o godz. 8,30 wiecz. ciesząca się niesłabnącym powodzeniem „Trafika pani generałowej”.

NOWA BAJKA.

Jutro w niedzielę o godz. 12-ej w poł. zejda się wszystkie grzeszące dzieci w teatrze miejskim, gdzie dana będzie dla nich przepiękna bajka M. Billinżanki „Beksa”.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE

Ogrodowa 18
Dziś o godz. 8,15 wiecz. premiera operetki - satyry w 3 aktach p. t. „Pan minister na inspekcji” w reżyserji p. Romana Urbańskiego.

SALA GEYERA

Dziś o godz. 8,15 wiecz. i w niedzielę o godz. 4,15 pop. i 8,15 wiecz. występy Władysława Waltera w kapitalnej farsie amerykańskiej Hennequina i Vebera p. t. „Codziennie o 5”.

PORANEK DLA DZIECI

Jutro, w niedzielę, o godz. 12.30 odbędzie się w Teatrze Popularnym (ul. Ogrodowa 18) poranek szkoły powszechnej nr. 131 (ul. Sienkiewicza 11). W programie opera dziecięca „Wieczór, noc i poranek”, oraz pokazowa lekcja gimnastyki tanecznej i tańce zespołowe pod kier. p. Tamary Góralskiej.

Dochód z poranku przeznaczony na dożywianie dzieci.

TEATR ROZMAITOŚCI

Dziś w dalszym ciągu wspaniałe widowisko palestyńskie p. n. „Certyfikaty”. Początek o godz. 4 i 9 wiecz. Na przedstawienia popołudniowe ceny niższe.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt 12.15 Muzyka (płyty)
- 12.25 Koncert w wykonaniu orkiestry
- 13.30 Muzyka ludowa (płyty)
- 15.00 „Pikantny sosik” — wesoly epizod z powieści Singridy Boos.
- 16.00 Lekcja języka francuskiego
- 16.15 „Król Jan III na weselu” — słuchowisko dla dzieci.
- 16.45 Cała Polska śpiewa
- 17.00 „Szproty ida” — reportaż
- 17.15 Nowości z płyt.
- 17.45 „Rzegotka” — pogadanka
- 17.50 Koncert małej orkiestry
- 18.40 Pogadanka gospodarza red. Kołtońskiego pod tyt. „Łódź w oknie wystawowym”.
- 18.55 Muzyka baletowa (płyty)
- 19.50 Pogadanka aktualna.
- 20.00 „Od chatki do chatki” — Suita ludowa
- 21.00 Audycja dla polaków zagranicą.
- 21.30 „Wesoła Syrena”.
- 22.00 Koncert zespołu Golda
- 23.05 Muzyka taneczna

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- Londyn (261) i Drottlich (1500)
- 23.00 Tańce hiszpańskie Moszkowskiego, Mała suita Debussy'ego i Koncert skrzypcowy Czajkowskiego.
- Bruksela (484)
- 18.45 Koncert brandenburski nr. 4 Bacha, Symphonie concertante z kwartetem i Concertino na fortepian z orkiestrą Aleksandra Tansmana, Symfonia „Jupiter” Mozarta.

- Paryż (431)
- 21.30 Concerto grosso Geminianiego Arje, Koncert na 2 fortepiany Es-dur Mozarta, Suita baletowa Clerca i Karnawał zwierząt Saint - Saensa.
- Berlin (356)
- 18.45 Sonata na harfę i skrzypce Spohra, Trio Es-dur Kreutzera i Trio na fortepian, flet i wiolonczelę Webera
- Stuttgart (523)
- 00.00 Opera Mozarta „Idomeneo”.
- Leningrad. (1224)
- 18.00 Opera Nicolai „Wesołe kumoszki z Windsoru”.
- Budapeszt (550)
- 19.00 Recital wiolonczelowy Crepaxa (M. in. Sonata F-dur R. Straussa).
- Rzym (420)
- 20.15 Opera Wolf - Ferrariego „Eel Campiello”.

PODOFICEROWIE REZERWY — BACZNOŚĆ!

Zarząd koła ogólnego związku podoficerów rezerwy R. P. podaje do wiadomości wszystkich członków, że w dniu 15 lutego b. r. t. j. dziś, punktualnie o godz. 18.30, w świetlicy 28 p. Str. Kan. odbędzie się wykład dla podoficerów rezerwy o broni maszynowej. Obecność wszystkich członków obowiązująca!

Nowy typ transmisji Polskiego Radja

Polskie Radjo przeprowadziło ostatnio ciekawy eksperyment, a mianowicie zorganizowało w niedzielę, dnia 9 lutego b. r. o godz. 17.30 — 19.30 wielki koncert radjowy, który odbył się nie w zacisznej sali studja muzycznego, lecz w salonach hotelu Bristol w Warszawie. Na koncert ten zostali zaproszeni przedstawiciele literatury, sztuki, prasy etc.

Siedząc przy stolikach, zgromadzeni wysłuchali wielkiego, trwającego dwie godziny koncertu muzyki lekkiej, w którym wzięli udział: Mała orkiestra Polskiego Radja pod dyrekcją Zdzisława Górzyńskiego, oraz soliści: Maryla Karwowska, Hanna Brzezińska, Janusz Popławski, Stefan Witas, Andrzej Bogucki, Henryk Ładosz. W produkcjach uczestniczył również chór mieszany.

Bogaty i urozmaicony program, obejmował produkcje orkiestrowe, duety śpiewacze, solo, z chórem i z orkiestrą, piosenki i wesołe recytacje.

Radjostuchacze słyszeli oklaski, jakimi darzyli zgromadzeni na koncercie goście poszczególnych artystów i mimowoli udzielał im się nastrój tego interesującego zebrania.

Zachęcony powodzeniem tej audycji wydział muzyczny organizuje w najbliższym czasie, bo w dniu 23 lutego również w godzinach od 17.30 do 19.30 podobną audycję (z salonów hotelu Bristol), jednak już o nieco zmienionym programie.

Teatr wśród wiecznych lodów

Trupa teatralna złożona z 14 aktorów i aktorek Nowego Teatru artystycznego w Moskwie dokonała wielkiego tournée w Arktyce, objeżdżając z przedstawieniami polarne wioski rybackie, stacje naukowe i doświadczalne zainstalowane w okolicach podbiegunowych. Objazdy trupy odbywały się na łamaczu lodu. Występy niezwykłych gości budziły gorący entuzjazm wśród oderwanych od życia cywilizowanego rybaków i pracowników. Niepierwszy to raz jednak odbywają się przedstawienia teatralne w krainie lodów i śniegów polarnych. Już w 1852 r. organizator wyprawy naukowej do Arktyki, sir Georges Nares, urządził pantomimę, w której sam grał rolę Kolombiny. W 1875 roku tenże sam sir Nares podczas drugiej ekspedycji polarnej zorganizował rewję, która cieszyła się szalonym powodzeniem zarówno wśród uczestników wyprawy jak i wśród tubylców.

5 dni w Zakopanem po niższych cenach

W dniach od 21 do 25 lutego potroi się zapewne liczba gości w Zakopanem, w tym bowiem czasie odbędzie się tam śnieżny karnawał, który niewątpliwie ściągnie do zimowej naszej stolicy mieszkańców ze wszystkich ośrodków Polski.

Tydzień karnawałowy w Zakopanem będzie urozmaicony szeregiem imprez, w których wezmą udział grupy góralskie z Zakopanego, Pienin, ze Śpisza i Orawy. Prócz 33 proc. zniżki kolejowej w obie strony, którą otrzyma w tym czasie każdy na podstawie kart uczestnictwa ligi popierania turystyki, goście korzystają z hędą ze zniżonych o 33 proc. cen wstępu na wszystkie imprezy sportowe i karnawałowe, oraz ze zniżonej taksy klimatycznej.

Ważność kart uczestnictwa trwać będzie tylko od 20 do 26 lutego.

Karty wydają wszystkie oddziały biur podróży.

**Kopiec
Józefa Piłsudskiego
Konto P. K. O. 1313**

**Justus & Deasch
POMA
Piotrkowska 121
poprzednia oficyna, I piętro.
Tel. 155-55**

REPORTAŻ Z IGRZYSK OLIMPIJSKICH



W GARMISCH PARTENKIRCHEN
DZIENNIEM PRZEZ RADJO
GODZINA 22.30

Kino-Teatr
„SZTUKA”
 Kopernika 16. Tel. 140-72
 Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.

Dziś i dni następnych!
 Potężne arcydzieło filmowe reżyserji Pawła Czillnera pt.
 Wzruszający do głębi dramat duszy kobiecej, umęczonej nadmiarem miłości i poświęcenia.
 W roli głównej: **ELŻBIETA BERGNER.** — Dramat rozstania. — Męki zazdrości. — Słodczyz macierzyństwa.
 Następnym program od dnia 18 lutego: Niebawem arcydzieło filmowe reżyserji MAXA REINHARDTA pt. SEN NOCY LETNIEJ według nieśmiertelnej estyki Szekspira.

„NIE ODCHODŹ ODEMNIĘ”
 w najpiękniejszym wiedeńskim arcydziele muzycznym

KINO **RAKIETA**
 Sienkiewicza 40, tel. 141-22
 Początek w dni powsz. o 4, w sob., niedziele i święta o 12

Dziś i dni następnych!
MARTA EGGERTH
Dziewczę z Budapesztu
 Mówiony i śpiewany po NIEMIECKU. Nadprogram: „Pieśń Wiosny” — groteska kolorowa
 Następnym program: „SZALONY PORUCZNIK”

ELLO-ELLO
 Na pierwszy seans i poranki miejsca po 54 gr.

Pierwsze Prywatne Pogotowie Lekarskie
 Telefon: **12-333**
 Legionów 6 (Zielona)
 czynne bez przerwy całą dobę.
 Szybka pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach

PRYWATNE POGOTOWIE RATUNKOWE
 Plac Wolności 10
 telefon **2222-6**
 czynne bez przerwy w dzień i w nocy
 Natychmiastowa pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach.

Ogłoszenia drobne

OGŁOSZENIE.
 Jako likwidator firmy Dypl. Inż. M. St. Kassern i S-ka, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawiadamiam, że w związku ze zburzeniem tego przedsiębiorstwa firmie Dypl. Inż. M. St. Kassern Biuro elektrotechniczne, z dniem 1. I. 1936 r. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą Dypl. Inż. M. St. Kassern i S-ka znajduje się w stanie likwidacji, wobec czego wzywam wierzycieli tejże Spółki do zgłoszenia ich wierzyszności pod moim poniższym adresem w ciągu trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia.
 Dypl. Inż. M. St. Kassern
 Łódź, Piotrkowska 121.

NA SEZON!
WYBOROWE PĄCZKI
 po 15 gr.
 oraz **Śniadania i KOLACJE JARSKIE**
 z 5-ciu dań po 1 zł.
 poleca
Cukiernia „ZRÓDŁO”
 Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

Bez forszy niema radości
 Bez „OLLA” niema pewności!

“OLLA”
 Gum..?

WĘGIEL
 począwszy od 2 korcy w najlepszym gatunku dostarcza do mieszkań
 po cenie **21. 4.80** za 100 kg.
 Dzwonić Nr. 131-52.

Do wszystkich narodo- myślących kobiet żydowskich
 Koło Kobiet przy Nowej Organizacji Sjonistycznej w Łodzi wzywa wszystkie swe zwolenniczki do wzięcia udziału w pracy aktywnej Koła.
 Zgłaszać się do Sekretariatu N. O. S., ul. Narutowicza 28, tel. 194-15, w godz. od 11—12 rano i od 8—10 wiecz.

Kupno i sprzedaż.

SZLICHTMASZYNA do sprzedania ewentualnie do wdzierżawienia wraz z lokalem. Obojętne można Poluśniewa 68, tel. 160-42. 329-3

STOŁOWY pokój z zegarem szafkowym w dobrym stanie sprzedam. Sienkiewicza 53, m. 6, 10 — 11 i 14 — 15. 325-3

KASA ogniowrała jednodrzwiowa w dobrym stanie tanio do sprzedania. Wiadomość: Al. Kościuszki 85, parter, od godz. 9 — 16. 327-3

WOZKI dziecięca, wyzmaczki „Liverpool” po cenach przystępnych poleca Marja Jakobi, Piotrkowska nr. 107, sklep w podwórzu. 70-9

Różne

KURS PRZEKĄSEK organizuje Szkoła Gospodarcza. Zapisy przyjmuje kancelaria ul. Wodna 40, telefon 177-73. 764-2

Nauka i wychowanie

FRANCUSKIEGO gruntownie, wszechstronnie udziela absolw. Uniw. Par. (Licencie es Lettres). Rozenblum, Piotrkowska 51, m. 42, tel. 109-74 (3 — 4 g.).

Lokale

POKÓJ frontowy umeblowany dla jednej osoby. Wejście oddzielne. Przejazd 19, m. 18, róg Kilińskiego.

POKÓJ duży słoneczny z niekrepującym wejściem do wynajęcia dla 2-ch panów, ewent. małżeństwa. Tel. 110-49 od 9—11 r.

POSZUKIWANE słoneczne 2 pokoje z kuchnią i wygodami w starym albo nowym domu, ew. z centralnem ogrzewaniem. Oferty do „Głosu” pod „Śródmieście”. 303-2

Majster Tkacki

(Dessinateur)
 z długoletnią praktyką i pierwszorzędniemi referencjami **poszukiwany.**

Oferty sub.: „Majster” do Biura Ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 81

DUŻY frontowy pokój niekrepujący z wygodami i telefonem do wynajęcia. Piotrkowska 82, m. 9. 330-2

POKÓJ słoneczny, dwuokienny, umeblowany do oddania od zaraz. Piłsudskiego 72, lewa of., m. 5, od 6 — 10 wiecz. 295-3

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje nieumeblowane lub 1 umeblowany, odpowiednie dla lekarza ewent. adwokata. Wszelkie wygody, fr. III p. 11 Listopada 12, m. 4. Oglądać od 10 — 12 i 3 — 6.

Biuro Buchalteryjno-Rewizyjne

STEFAN GLIK
 Absolwent Wyższej Szkoły Handlowej, Zaprzyśnięty Biegły Księgowy przy Sądzie i Izbie Przemysłowo-Handlowej, Biegły wobec Władz Skarbowych, Biegły rewident do spółek akcyjnych.
 Łódź Al. Kościuszki 24
 Telefon 158-16.
PROWADZENIE, NADZÓR I REWIZJA KSIĘGOWOŚCI.

LECZNICA

ze stałymi łózkami
DLA CHORYCH NA
uszy, nos, gardło
 i dróg oddechowych
Piotrkowska 67, tel. 127-81
 9r.—2p. 4—8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski
Wezwania na miasto.
 TERMOMETRY pokojowe i zaokienne, lekarskie i kąpielowe w wielkim wyborze poleca optyk Szymon Urbach, Piotrkowska 33.

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG
 przyjmuje od 10—12 i 4—8 w.
Andrzeja 4, tel. 228-92

Instytut Kosmetyczny „DEA”

pod kierown.
lekarza specjalisty
Cegielniana 15, tel. 149-07
 Wszelkie zabiegi w zakresie kosmetyki lekarskiej i toaletowej
FIZYKALNA TERAPJA
PORADY BEZPŁATNE.

Joanna Abramowicz

absolwentka Szkoły Pielęgniarsstwa w Warszawie, wykonywa wszelkie zabiegi oraz przyjmuje dyżury.
 Pl. Dąbrowskiego 3. Tel. 169-91

KINO TEATR **METRO**
 PRZEJAZD 2
 Początek o 12

Dziś i dni następnych!
MANEWRY MIŁOSNE
 Wesoly romans muzyczny p. t.
 W rol. gł. Mankiewiczówna, Halama, Zimińska, Żabczyński, Sielański, Orwid, Sempoliński.
 Nadprogram: Aktualności Paramountu
 Ceny miejsc na pierwszy seans **54 i 85 gr.**

KINO TEATR **ADRIA**
 GŁÓWNA 1
 Początek o 3

KINO TEATR **MIRAZ**
 11 LISTOPADA 16
 Początek o 12

Dziś i dni następnych!
 Potężne arcydzieło egzotyczne
Napad na Kongo (Bosambo)
 Osnuty na tle głośniejszej powieści mistrza sensacji EDGARA WALLACE'A
 Nadprogram: Aktualności Pata i Paramountu oraz Czerwony Kapturek

„CORSO”
 Początek w dni powsz. o 4, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.

PORAZ PIERWSZY W ŁODZI.
Dzień Wielkiej Przygody
 W rolach głównych: **Junosza Stępowski i Fr. Brodniewicz**
 Wspaniały film o miłości, bohaterstwie i poświęceniu!

Ugłoszenia za wiersz miesięczny 1-3złoty (strona 3 separat.) 1-3za strona 2 zł; Reklamowy tenstam redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 5) gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 separat) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsza ogłoszenie zł. 1.50
 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsza zł. 1.20 Ogłoszenia zarządkowe i zarządkowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100% Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dobieżk 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Rękopisów redakcja nie zwraca.
 Redaktor odp.: Stanisław Kozłowski Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. Długa 132 Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101